GAZETA POLSKA W BRAZYLJI

Warunki prenumeraty
W Brazylji rocznie: 10$000 z góry, 11$000 z dołu. W Argentynie: 6 pesów, w Ameryce Północnej i w Europie 3 dolary.
Numer pojedyńczy: 300 rejsów.
Wychodzi raz na tydzień
zawsze w środy

WYDAWCA: Franciszek Wochnik || REDAKTOR: Ignacy Sklarski

Adres dla listów i przesyłek pieniężnych
(„Vales postaes" i „cartas com valor")
„Gazeta Polska w Brazylji"
Curityba — Parana — Caixa postal B.
Redakcja i Administracja
mieści się przy ulicy Conselheiro Laurindo N. 6
blizko Uniwersytetu Parańskiego.

N. 15 | Curytyba, Sroda dnia 13 Kwietnia 1927 | Rok XXXVI

Jak należy wychowywać nasze dzieci.

(Dokończenie.)

Ciężka więc odpowiedzialność spada na rodziców, gdy przez lekceważenie, a choćby i przez nieświadomość, nie spełnią swych obowiązków najświętszych. Jeżeli stosunki rodzinne przejęte są gorącem przywiązaniem i obcowaniem ciągłem, to nadają one wspływowi moralnemu szczególną moc i głębokość. Stosuje się to w sposób szczególny do dozoru i kierownictwa matki w pierwszych latach życia dziecka, a wpływ jej znajduje uzupełnienie i pomoc we wpływie ojca. Dom rodzinny jest zdolny oddziałać wychowawczo na najważniejsze strony życia moralnego, może bowiem pielęgnować zarodki porządku, pracowitości, prawdomówności, poczucia sprawiedliwości, szlachetniejsze i delikatniejsze strony uczuć osobistych, czynnej dobroci i t. p.

W porównaniu do domu zakres wpływu moralnego szkoły jest znacznie mniejszy, atoli i ten wpływ wywołuje długo działające skutki dodatnie. Wymagania, z samego urządzenia szkoły wynikające (że każde dziecko zachować się musi w sposób obowiązujący ma być porządnem, grzecznem dla innych) — już same stanowią nader ważny pierwiastek karności moralnej. Powszechność prawa moralnego przedstawia się w życiu szkolnem jaśniej, niż gdzieindziej, bowiem każde dziecko podlega tu tym samym prawom. Ważne też jest wymaganie nauczyciela co do pracy uczucia, aby była uczciwa, staranna i samodzielna; to rozwija przymioty: pracowitość, liczenie zawsze na własne siły i sumienność.

Ważnym też czynnikiem w rozwoju dziecka jest towarzystwo rowieśników. Wszyscy tu są równi co do praw i obowiązków. Tutaj jednostka, oddzielona od domu i rodziny, czuć się musi cząstką społeczności, połączonej z sobą nie przez pokrewieństwo i życie wspólne, lecz przez pewną wspólnotę interesów. Jednostka taka pozostawiona tu własnej sile, znaleść musi jakiś wspólny punkt porozumienia z ogółem, co umożliwia obu stronom współżycie i co stanowi rzeczywiste ćwiczenie woli własnej.

W takim życiu koleżeńskim dziecko najlepiej poznaje uczucie gromadne, opinję publiczną, przyzwyczaja się do podporządkowywania się ogółowi, a chociaż to krępuje wolność osobistą, to jednak nic złego w tym niema, bo to jest jakby przygotowywanie się zawczasu do zajęcia później stosownego stanowiska wśród społeczeństwa i przyjęcia na siebie obowiązków społecznych.

Wychowując i kierując wychowaniem. należy mieć zawsze na uwadze, że postępowanie nasze musi być oparte na zrozumieniu duszy i odczuć dziecka, a wybór środków przystosowany do jego fizycznych właściwości oraz do pewnych popędów, zdolności czy ręczności dziecka. Wogóle w całem wychowaniu należy uwzględniać osobowość dziecka do niej się zastosować. Stosowanie jednej miary do wszystkich dzieci stanowczo jest przeciwne zdrowemu pojmowania zasad wychowania. Znajomość osobowości dziecka oddaje znakomite usługi przy wyborze środków i sposobów wychowawczych, daje bowiem możność tłumienia w zarodku złego, a budzenia i rozwijania dobrego.

W wychowaniu należy uwzględniać także ducha czasu, t. j. dążenia i aspiracje własnego społeczeństwa i całej ludzkości. Przysposobiając wychowanka do życia rzeczywistego, trzeba wytworzyć w nim świat lepszy, idealniejszy, duchowy, — trzeba zapalić w nim gwiazdę, któraby w mrokach codziennego życia przyświecała mu, jak coś, do czego ma zmierzać w wędrówce doczesnej.

Tu w Brazylji, szczególnie na stronę narodową trzeba baczną zwracać uwagę. Wychowanek zrozumieć powinien: że jest cząstką wielkiej całości, że za oceanem leży w całej świetności jego ojczyzna, że będąc polakiem korzysta nawet na obczyźnie z pracy przodków swoich, że więc zaciąga dług, który spłacić może tylko przez pracę dla przyszłych pokoleń, że ojczyzna dla idei wolności zroszoną została krwią, że nie kocha kraju ojczystego ten, kto nie mógłby dla niego oddać życia w ofierze.

Wogóle wychowanie powinno być możliwie wszechstronne i obejmować to wszystko, co na życie istoty prawdziwie rozumnej się składa. Strzec się należy błędów w wychowaniu, bo te zawsze opłakane są w skutkach; pamiętajmy, że niemasz drugiej dziedziny pracy i wysiłków ludzkich, w której można byłoby więcej niż w wychowaniu zrobić dobrego lub złego.

J. Ch.

Kolonja

Eurydes Cunha

Jedyna polska kolonja posiadająca wszystkie zalety. Bliskość rynków zbytu, dobre ziemie i zdrowy klimat, powinna zainteresować każdego kto poszukuje ziem

Po informacje pisać do

Pedro Nowacki

Caixa postal 204 — Curityba: — Osobiście zgłaszać się codziennie przy ulicy 1 de Março N. 24, róg Marechal Deodoro (na przeciwnym rogu Banku Pelotense) lub Graciosa 90 –Tramwajem Bacachery.

Wiadomości ze świata

CHINY.

— 21 OKRĘTÓW WOJENNYCH STRZEŻE ŻYCIA I MIENIA BIAŁYCH W SZANGHAJU W dniu 17 lutego br. ogromnie zwiększyło się niebezpieczeństwo, grożące od strony armji kantońskiej czyli Chin południowych Szanghajowi, zarówno miastu jak portowi, w którym znajduje się wielka liczba cudzoziemców. Wojska marszałka Sun Czuan-fanga uciekają w popłochu z pod Hangczow, stolicy prowincji Czekiang, poniósłszy szereg klęsk, zadanych im przez armję kantońską, a która to armja zajęła już miasto Hangczow, odległe od Szanghaju tylko o 113 mil. Z japońskich źródeł nadchodzą wiadomości, że marszałek Sun Czuanfang zamierza ratować się ucieczką do Japonji.

Tymczasem rozbite siły marszałka okopują się na ostatniej linji obrony pod Kaszing i Sunkiang, która to ostatnia miejscowość leży zaledwie 50 mil od Szanghaju. Wątpią tu, aby marszałkowi Sun udało się stawić skuteczny opór na tej linji, wobec czego i Szanghaj wkrótce wpadnie w ręce południa. Gdy to nastąpi, cała dolina rzeki Yangtse od granicy tybetańskiej do Żółtego Morza będzie pod kontrolą rządu kantońskiego.

Transportowiec amerykański, który ma na pokładzie 1250 marynarzy amerykańskich, początkowo przeznaczonych do Filipin, popłynął wprost do Szanghaju i zarzucił kotwicę w porcie szanghajskim 24 lutego. Marynarze pozostaną na okręcie aż do chwili, gdy okaże się konieczność ich wylądowania dla protekcji życia i mienia amerykańskiego. Są zapowiedzi, że dalsze transportowce amerykańskie otrzymają wkrótce rozkaz ruszenia z amerykańskiemi siłami zbrojnemi do Szanghaju.

W porcie szanghajskim jest obecnie 21 okrętów wojennych cudzoziemskich, reprezentujących Stany Zjedn. Wielką Brytanję, Japonję i Francję, z czego 5 jest amerykańskich. Nie licząc sił zbrojnych japońskich, cudzoziemcy mają obecnie następujące siły do obrony swych koncesji: Wielka Brytanja 5,000 żołnierzy i marynarzy, z czego 4,000 już jest na lądzie. Stany Zjednoczone 700 marynarzy na lądzie i na okrętach. Francja 300 marynarzy na lądzie i na krążowniku.

FRANCJA.

— FRANCJA OBAWIA SIĘ O PRZYSZŁOŚĆ KOLOGJI INDO CHIN. Z rozszerzenia się nacjonalistycznej agitacji na prowincję chińską Yunnau, która sąsiaduje z francuskiemi Indo-Chinami, prasa francuska zaczyna wyrażać obawy o przyszłość tej wielkiej i bogatej kolonji, która jest obecnie w pełnym procesie rozwoju. W przeciwieństwie do innych państw, które mają tylko pewne prawa w portach chińskich na podstawie umów, Indo-Chiny są faktyczną kolonją francuską.

Do czasów ostatnich Francja nie miała żadnych kłopotów w Indo-Chinach i z tego powodu znajdująca się tam ilość wojska francuskiego jest śmiesznie małą. Ale w ostatnich paru latach Francuzi coraz częściej natrafiają w Indo-Chinach na agitatorów nacjonalistycznych i komunistycznych. Stwierdzonem zostało, że prowadzona tam jest systematycznie rosyjska propaganda. Uważane jest za wątpliwe, czy Francja posiadająca małą flotę i tak nie wiele wojska na miejscu, dałaby sobie radę w Indo-Chinach, gdyby nagle wybuchł tam poważny ruch nacjonalistyczny. Przyznają w Paryżu, że z prowincji chińskiej Junnau ruch nacjonalistyczny może się przerzucić do Tanquin i Laos i ogarnąć w końcu całą kolonję.

Różni eksperci wyrażają przekonanie, że jeśli mocarstwa utracą w Chinach właściwych swe prawa i swój prestyż, a dotyczy to przedewszystkiem Anglji, w takim razie pozycja francuska w Indo-Chinach będzie ogromnie zagrożoną. Jeden z wybitnych pisarzy o sprawach zagranicznych Jaques Bainville przypomina, jak Francja wskutek braku dostatecznej ilości wojsk kolonjalnych utraciła w przeszłości najpierw Indje, później Kanadę, wreszcie San Domingo i inne terytorja i jak Hiszpanja, Portugalja i Holandja wskutek utraty swych kolonij zeszły do rzędu małych państw w świecie. Wzywa więc on naród francuski, aby się ocknął i zrozumiał doniosłość sprawy, jaką ma przed sobą.

Wiadomości z Polski

— BANDERA POLSKA NA MORZU SRÓDZIEMNEM. Rząd Marszałka Piłsudskiego przystąpił śmiało do skutecznego urzeczywistnienia programu, którego realizacja wydała się czemś niesłychanie trudnem, jeżeli nie zgoła niemożliwem wobec kłopotów skarbu – do stworzenia polskiej floty handlowej.

Po zakupieniu statków utrzymujących komunikację na Bałtyku przychodzi kolej na uruchomienie linji obsługującej nasz handel na morzu Srodziemnem.

Że linja taka jest potrzebna zdaje się nie ulegać wątpliwości. Za przewóz tytoniu tylko zapłaciliśmy obcym linjom 30,000 funtów sterlingów t. j. około 1,300,000 zł. w ciągu roku. Turecki monopol spirytusowy i fabryki maszyn rolniczych dostarczą poważnych kontyngentów towarów z Polski do portów morza Srodziemnego.

Stworzenie polskiej linji żeglugi handlowej lewantyńskiej zostało pomyślane w formie tow. akc. subsydjowanego przez skarb. Prace i studja przygotowawcze polecono Bankowi Gospodarstwa Krajowego, który będzie w przyszłości jednym z najpoważniejszych akcjonarjuszów projektowanego towarzystwa.

Wobec pogłosek, jakie znalazły echo w prasie, jakoby B. Gosp. Krajowego zamierzał przekazać zamówienie na budowę statków firmie włoskiej „Stabilimento Technico" związanej z Lloydem tryesteńskim — odbyła się 14—3 br. w Banku G. Kr. konferencja na której udzielono przedstawicielom prasy wyjaśnień, w jakiem położeniu znajduje się sprawa organizacji linji lewantyńskiej.

Jak się z wyjaśnień tych okazuje, sprawa przekazania zamówienia budowy statków tej czy innej stoczni nie jest bynajmniej przesądzona, decyzja bowiem w tej kwestji należeć będzie do przyszłego tow. akcyjnego a uzyskać będzie musiała zatwierdzenie zainteresowanych ministerstw. Bank G. Kr. zbiera tylko materjały dla projektowanej spółki akcyjnej. Mając ceny orjentacyjne „Stabilimento" włoskiego Bank zwrócił się do stoczni gdańskiej, angielskiej, duńskiej, holenderskiej i szwedzkiej, aby porównać ofertowane warunki, Już obecnie nadeszła odpowiedź stoczni gdańskiej podająca niższe ceny statków, niż ceny orjentacyjne stoczni włoskiej. Ale i te ceny są jeszcze bardzo wysokie i spodziewać się trzeba bardzo znacznej ich redukcji po przystąpieniu do pertraktacji o zamówienie. Projektowana jest budowa 4 statków motorowych. Na czas budowy stocznie gotowe są wydzierżawić statki, które mogłyby rozpocząć kursy pod banderą polską.

W obecnej chwili sprawa jest jeszcze daleko od ostatecznego załatwienia.

TELEGRAMY
z całego świata

POLSKA. Telegramy nadesłane do Berlina z Warszawy donoszą, że rząd polski jest skłonny do zupełnego pogodzenia swych stosunków z Rosją. Fakt ten państwa bałtyckie uważają jako znak, że rząd polski zrzekł się utworzenia bloku bałtyckiego antyrosyjskiego pod swem przewodnictwem.

Inne przypuszczenia powiadają, że jest możliwe zbliżenie się Litwy, Łotwy i Estonji w celu utworzenia organizacji neutralnej, któraby ani nie atakowała Rosję, ani też z nią się łączyła.

— Nadeszły także do Berlina wiadomości z Warszawy, że zaprowadzona w Polsce 9-cio godzinna praca spowodowała ogłoszenie ogólnego strajku górników na Górnym Śląsku.

— Dwaj oficerowie polscy, oskarżeni o szpiegostwo zostali skazani na karę śmierci. Wyrok wykonano.

Ostatnie sprawozdanie urzędowe o lotnictwie narodowem za miesiąc luty br daje następujące interesujące informacje:

Samoloty czynne wykonały 221 lotów, przeleciawszy 63.895 kilometrów; przewiozły 320 pasażerów 8.053 kgr. ciężarów i 34.010 kg. korespondencji.

W tym samym okresie czasu funkcjonowało 7 linji narodowych i dwie międzynarodowe. — Kraków — Wiedeń, i Warszawa — Praga (czeska) i urządzono służbę lotnicza na linjach: Warszawa – Praga Strasburg — Paryż — Warszawa-Praga, Wiedeń Bukareszt i Bukareszt – Konstantynopol.

— Ambasador amerykański, Schurmann i minister Ifetson przybyli na polski Śląsk Górny, aby zbadać tamtejsze stosunki ekonomiczne.

Powiadają, że ta wizyta ma związek z pożyczką, którą Polska ma zaciągnąć w Stanach Zjednoczonych.

WŁOCHY. Dzienniki rzymskie ogłaszają wiadomość, nadesłaną z Genui, że w wieżę pobliskiego tam wiejskiego kościoła uderzył piorun w chwili, gdy kapłan odprawiał mszę św., — rozerwał organy, zranił księdza, który w danej chwili grał na nich, zniszczył dach na 6 kaplicach, uszkodził główny ołtarz i zakrystję, przeleciawszy przez cały kościół i poraniwszy lekko kilku wiernych, między nimi pewną panienkę, której pozostawił znak na szyji..

Po ochłonięciu z przestrachu, kapłan odprawił dziękczynne nabożeństwo, z powodu, że wśród licznie nagromadzonych wiernych nikt nie otrzymał cięższego poranienia.

— Między Włochami i Węgrami został zawarty i podpisany dn. 4 b. m traktat przyjacielsko-rozjemczy. —Rada włoskich ministrów zatwierdziła dekret, uznający za wolne porty: Sawoję, Genuę, Liworno, Neapol, Brindisi, Bari, Ankonę, Wenecję, Trjest, Fiume, Palermo, Messynę, Katanję i Gagliari.

— Dzienniki włoskie donoszą, że wypadek, jakiemu uległ w Stanach Zjednoczonych aeroplan »Santa Maria«, na którym odbywał lot naokoło świata sławny lotnik włoski markiz De Pinedo, został spowodowany przez antyfaszystów.

Sam wypadek opisują telegramy nadesłane z miejscowości Roosevelt Dam w Stanach Zjednoczonych w sposób następujący:

De Pinedo znajdował się w danej chwili na lądzie rozmawiając z kilku dziennikarzami, podczas gdy na pokładzie samolotu »Santa Maria« inżynier Del Prete i mechanik Zachetti przygotowywali aparat do wznowienia lotu. Naraz z lądu spostrzeżono, że z aeroplanu który przywiązany był do słupa, wydobywa się ogień. W dolnej części aeroplanu, gdzie znajdowały się także zapasy gazoliny, wszczął się pożar. Inżynier i mechanik, ratując się, wskoczyli do wody i dopłynęli do brzegu. Samolot »Santa Maria« zniszczony został zupełnie przez pożar,

Ostatnie wiadomości zawiadamiają, że premjer włoski Mussolini zarządził, aby markizowi De Pinedo wysłano nowy aeroplan, dla ukończenia lotu.

RUMUNJA. Z Bukaresztu donoszą, że stan zdrowia króla rumuńskiego Ferdynanda znacznie się w ostatnich dniach pogorszył. Lekarze stracili wszelkie nadzieje, gdyż rak, operowany kilkakrotnie, zajął już cały organizm. Do tego przyłączyła się grypa, która dokonała ostatecznego zniszczenia w zdrowiu króla Ferdynanda.

Wprawdzie ostatnie wiadomości mówią o znacznym polepszeniu zdrowia króla rumuńskiego, wobec jednak nieuleczalnej choroby raka, połączonej z niemniej poważną grypą, należy się — mimo pocieszające telegramy — spodziewać lada dzień wiadomości o śmierci króla Ferdynanda.

Stolica Rumunji, Bukareszt, jest przepełniona wojskiem, gdyż rząd obawia się, że z chwilą śmierci króla Ferdynanda, dokonany zostanie zamach stanu na rzecz byłego następcy tronu, księcia Karola, który z różnych przyczyn zrzekł się tronu i wyjechał z Rumunji. — Cały naród jest za księciem Karolem, jest więc możliwe, że mimo wszelkie wysiłki obecnego rządu, zostanie on po śmierci ojca ogłoszony królem Rumunji.

Ostatnie telegramy donoszą, że książe Karol opuścił potajemnie Paryż i udał się do Rumunji, aby się pożegnać z umierającym ojcem.

— Z Bukaresztu wydalono korespondenta angielskiego dziennika »Daily Express« za ogłoszenie, jako prawdziwej, przypuszczalnej deklaracji generała Averescu, żądającego władzy dyktatorskiej.

FRANCJA. Z Paryża telegrafują, że na życie prezydenta Francji, Doumergue'a, gdy tenże spacerował po ulicach miasta Lille, jakiś obłąkany chciał dokonać zamachu, czemu na czasie przeszkodziła policja, która ubezwładniła i uwięziła szaleńca w chwili, gdy tenże, po wymówieniu kilku obelżywych słów, wyciągał z kieszeni rewolwer.

— W Tulucie, na znacznej wysokości, zderzyły się dwa hydroplany, powodując pożar ich, i śmierć czterech lotników.

NIEMCY. Minister sprawiedliwości, Hergt, oświadczył dnia 3 bm, że wobec charakteru obecnej sytuacji politycznej jest koniecznem, aby stronnictwo narodowe przyłączyło się do polityki lokarneńskiej.

— Rada Federalna Rzeszy o ogromną większością głosów odrzuciła prośbę miasta Hamburga o zniesienie kary śmierci.

HISZPANJA. Z Madrytu donoszą że jezuita hiszpański ks. Edmundo de Almeida wynalazł akumulator siły elektrycznej, który przy próbach, przeprowadzonych wobec uczonych specjalistów niemieckich i francuskich dał zadowalniające wyniki.

Powiadają znawcy kompetentni, że nowo wynaleziony akumulator wpłynie skutecznie na wiele problemów technicznych i elektrycznych, gdyż mając tę samą wagę co dotychczasowe akumulatory, posiadą siłę 10 razy większą.

— Pod prezydencją generała Carbo rozpoczął się w Madrycie w Najwyższym Trybunale wojennym proces przeciw generałom Weylerowi i Aguilerze oraz przeciw 10 wojkowym niższych stopni i 17 cywilnym, oskarżonym o udział w spisku z 24 czerwca 1925.

CHINY. Z Szanghaju donoszą, że sytuacją w tem mieście portowem jest z każdym dniem krytyczniejsza, że każdej chwili oczekiwane są rozruchy przeciw cudzoziemcom połączone z ogólnym strajkiem i że tylko energiczna działalność wszystkich państw może zastraszyć wywrotowców chińskich i zapobiec większemu niebezpieczeństwu

ALBANJA. Donoszą do Londynu, że w Tyranie dokonano dn. 21 marca br. egzekucji na 16 osobach, oskarżonych o udział w listopadowej rewolucji.

NORWEGJA. Z Oslo donoszą, że nie ma wiadomości o następcy tronu norweskiego, który wyjechał przed kilku dniami na »Ski« z ekspedycją wojskową do lodowców w Narfjeld. W stolicy Norwegji panuje z tego powodu wielkie zaniepokojenie.

Rząd wysłał drugą ekspedycję, mająca na celu odszukanie księcia — następcy tronu.

MEKSYK. Z Meksyku (miasta) donoszą, że w pobliżu Guadalajara, znaleziono zwłoki amerykańskiego inżyniera Wilkinsa. Zdaje się, że inżynier ten został zamordowany przez bandytów, którzy go porwali przed kilku dniami, w chwili, gdy znajdował się w towarzystwie swego syna.

Ambasador amerykański prosił rząd meksykański o ukaranie morderców inżyniera Wilkinsa.

KRONIKA KRAJOWA

— Z powodu przypadającego w niedzielę dnia 17 kwietnia br. SWIĘTA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO redakcja „Gazety Polskiej" przesyła wszystkim swym Szan. Prenumeratorom, Agentom, Czytelnikom i Przyjaciołom serdeczne życzenia

WESOŁEGO ALLELUJA!

Kurytyba.

— W piątek dnia 8 kwietnia br. odbył się w teatrze miejskim Guayra poraz pierwszy w Kurytybie WIELKI KONCERT polskiego tenora operowego p. Piotra Romanowskiego przy współudziale pianistki panny Andyary Guimarães. P. Romanowski śpiewał w czterech językach: polskim, włoskim, rosyjskim i niemieckim. Już kilkakrotnie robiliśmy wzmianki, że p. Romanowski posiada piękny, liryczny, dobrze wyszkolony głos, który na słuchaczach robi wrażenie porywające i całą ich istotę koncentruje w słuchu. Nic więc dziwnego, że p. Romanowski w ubiegły piątek odniósł kompletny sukces, czego są dowodem także bardzo sympatyczne i przychylne recenzje miejscowych pism brazylijskich. Wprawdzie »O Dia« powiada, że lepiej mu się podobał śpiew p. Romanowskiego w języku rosyjskim i polskim, ale to już jest osobiste zapatrywanie, które zresztą przyznaje, że p. Romanowski posiada piękny głos i umie nim dobrze władać.

Pannę Andyara Guimarães, poza akompanjamentem wykonanym z pewnością rutynowanej pianistki, odegrała z doskonałą techniką i odczuciem Szopena nokturn Nr. 8 i inne części programu.

Pannie Guimarães i p. Romanowskiemu ofiarowano podczas koncertu piękne i liczne kwiaty, między niemi także od Towarzystwa Fryderyka Szopena i obdarzono ich hucznemi brawami i bisami.

Teatr Guayra, pomimo bardzo słabej reklamy ze strony p. Romanowskiego, dbającego więcej o efekt moralny niż finansowy, był prawie przepełniony.

— »NASZA SZKOŁA«, i »NASZA SZKOŁKA« za marzec br. przedstawiają się jak zawsze interesująco i zachęcają do prenumerowania ich. — Szczególnie zwraca na siebie uwagę stale rozwijająca się z pożytkiem dla młodocianych czytelników »Nasza Szkółka«, zaopatrzona w liczne i intereresujące ryciny.

— SZKOŁA SREDNIA-OBECNIE KOLEGJUM IMIENIA HENRYKA SIENKIEWICZA — stale i pożytecznie się rozwija. Obecnie przybyła jej nowa, dzielna i pożyteczna siła w osobie profesora p. Stoporzyńskiego, niedawno przybyłego z kraju, który uczy języka polskiego, tudzież historji i geografji polskiej.

Szkoła Srednia posiada obecnie 8 sił nauczycielskich, a mianowicie: P. Nicefor Falarz, deputowany i dyrektor szkoły normalnej (Escola Normal) uczy języka portugalskiego i historji i geografji Brazylji, p. Konstanty Lech, który jest kierownikiem szkoły, wykłada nauki przyrodnicze, arytmetykę, geometrję etc., ks. proboszcz Trzebiatowski— religję, p. Metynowski — buchalterję, p. Ficińska — język francuski, p Ficiński — rysunki, p. Kabza — gimnastykę, — a wspomniany na wstępie p. Stoporzyński— język polski, historję i geografję Polski.

Mimo to Szkoła Srednia MA TYLKO 30 UCZNIÓW.

— Pan Konsul Miszke otrzymał od Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Polaków Zagranicy w Warszawie następujące pismo:

»Komitet organizacyjny Zjazdu Polaków Zagranicy postanowił odroczyć termin Zjazdu przewidziany pierwotnie na 3 maja 1927. Motywem decyzji jest wzgląd, że na niektórych terenach zagranicznych wyłoniły się trudności obesłania Zjazdu. Nowy termin będzie ustalony wkrótce, wobec czego należy oczekiwać. Poszczególne skupienia polskie zagranicą niech nie przerywają przygotowań, do obesłania Zjazdu, który, aczkolwiek w terminie spóźnionym odbędzie się według programu już ustalonego«. O czem zawiadamiamy polskie sfery interesowane,

— Niedawno przybyły do Kurytyby P. STANISŁAW STACHLEWSKI otworzył przy ul. 15 de Novembro No. 1 (sobrado) SZKOŁĘ MALARSTWA NA JEDWABIU, w której nasze Rodaczki nauczyć się mogą w bardzo krótkim czasie i za stosunkowo małem wynagrodzeniem malowania pięknych poduszek, abażurów, szali, okryć damskich etc. Szkołę tę widzieliśmy i podziwialiśmy łatwość z jaką uczy się w niej malowania na jedwabiu, możemy więc z czystem sumieniem zalecić ją wszystkim, gdyż jest ta nią, łatwą i pożyteczną i—niejednej z Rodaczek może stworzyć nie męczący i zyskowny sposób zarobienia na życie.

— Dnia 9 bm. odbyło się w pałacu Kongresu Stanowego uroczyste nadanie dyplomów inżynierskich studentom inżynierji, którzy w roku 1926 ukończyli wydział inżynierski i otrzymali tytuły inżynierów.

Między innymi otrzymał dyplom inżynierski p. Karol Ernest Szulc, syn znanego kupca p. Cezaro Szulca.—Gratulujemy ojcu i synowi.

Dr. Michał Chmielewski

Adwokat

Rua Christovam Colombo 2110

PORTO ALEGRE

Parana i Sta Catharina.

— Z Rio de Janeiro donoszą, że minister komunikacji utworzył komisję dla budowy dróg kołowych w stanach Parana i Sta Catharina. Dotyczące roboty oddano pod kierownictwo inżyniera wojskowego, pułkownika B. E. Józefa Osorio.

Między drogami, które mają być przez tę komisję wybudowane, wyróżniają się swem znaczeniem ekonomicznem: droga z Iraty do Catanduvas, która przechodzić będzie przez Guarapuavę i druga z Hervalu do Baracão via Cruzeiro

Rio de Janeiro

Dzienniki rioskie zawiadamiają, że nowy pieniądz »cruzeiro« będzie miał wartość obecnych 10 milreisów, niewiadomo jednak nic co do ustalenia kursu.

Próby czynione w ostatnim czasie przy pomocy Banco do Brasil, dały wynik wątpliwy, dla tego rząd federalny, aby działać pewnie, oczekuje zupełnego wyniku bilansu handlowego, poczem sprawę tę ureguluje.

S. † P.

Piotr Olszewski

przeżywszy 83 lat, zmarł w Treze de Maio, Rio Grande do Sul, po 12 dniowej chorobie dnia 12 marca br. zaopatrzony SS. Sakramentami.

Zmarły pozostawił w wielkim żalu żonę staruszkę 74 letnią, 3 córki, syna i 27 wnuków.

Przeżył różne koleje życia. W roku 1863 brał udział w powstaniu przeciw moskalom, potem służył 5 lat w wojsku rosyjskiem, był także i na wojnie turecko-rosyjskiej a w końcu los zapędził go do Brazylji, w której przeżył 37 lat swego twardego życia.

Za duszę śp. Piotra Olszewskiego odbyła się msza żałobna dn. 18 marca br. w kościele parafjalnym w Treze de Maio, do którego zmarły chodził każdej niedzieli.

Krewnym i znajomym rodzina serdecznie dziękuje za wzięcie udziału w pogrzebie i nabożeństwie żałobnem.

Rodzina

Baczność! *Uwaga*

Sekcja teatralna Związku Polskiego

w Kurytybie

urządza Wielkie Przedstawienie Inauguracyjne

w niedzielę dnia 17 kwietnia b. r. o godzinie 8 wieczorem

Odegrane zostaną

„DRUŻBA"

obrazek sceniczny w 2 aktach M. Bałuckiego

i

„POSEŁ CZY KOMINIARZ"

arcykomiczna farsa w 1 akcie W. Raorta

»Każdy niech w to uwierzy

Że po poście śmiać się należy«.

Po przedstawieniu WIELKI BAL

Ceny miejsc: Loże 12$000, wstęp na salę: Panowie 3$000, Panie 1$500, dzieci 500 rs.

Zawsze zwycięzki. Nie ma chorego, któryby, po użyciu „Galencgalu" angielskiego wybitnego lekarza Dra Frederica W. Romano, nie otrzymał rezultatu pewnego i szybkiego we wszystkich chorobach krwi i skrofulicznych. Wyleczenie jest szybkie i gwarantowane. Nigdy nie zawodzi ten wielki czyściciel krwi. Używajcie go. M. 9

POŻEGNANIE D-RA WŁADYSŁAWA ROGOWSKIEGO.

Niech mi będzie wolno przemówić w imieniu Twych przyjaciół i ludzi Ci życzliwych, których tu pozostawiłeś.

ŻEGNAMY CIĘ! zacny Doktorze, życzymy dużo jasnych dni w przyszłości! Niech te pełne troski i trudów dni spędzone między nami, wynagrodzi Ci nasza prawdziwa życzliwość. Nie zapominaj o nas, bo i my Cię zawsze żywo w pamięci mieć będziemy.

Wiedząc zaś, że nigdy nie przestaniesz pracować dla dobra NAJJAŚNIEJSZEJ, bo to jest treścią i celem Twego życia, ślemy Ci na drogę szczere SZCZĘŚĆ BOŻE!

Za wszystkich Ci życzliwych

Stanisław Hessel

Obecnie, kiedy D ra W. Rogowskiego niema już między nami, bo wyjechał do Polski, by zgodnie z zarządzeniem władzy przełożonej pracować dla dobra Ojczyzny na innym terenie (prawdopodobnie w Kanadzie) nie będzie nietaktem, jeśli o tym wybitnym polskim działaczu społeczno-naukowym podam cośniecoś do publicznej wiadomości.

Dr. Rogowski wybaczy mi, że robię to wbrew jego wiedzy, i przypuszczam, wbrew jego woli. Wybaczy, bo prawdziwemu przyjacielowi wybacza się wiele. A takim przyjacielem jestem i chcę pozostać.

W następnych numerach „Gazety Polskiej" ukaże się więc artykuł o D-rze Rogowskim, w którym udzielę bliższych informacyj o jego przeszłości, o pracy w Polsce, oraz o jego roli tu wpośród nas.

Artykuł ten będzie pamiątką dla ludzi życzliwych, a dla wstrzemięźliwych i biernych obserwatorów oraz dla ludzi źle poinformowanych, będzie wyjaśnieniem niektórych kwestyj dotyczących p. Dr. Rogowskiego. Powodujemy się bowiem zasadą, że ludzi prawych krzywdzić nie wolno

St. Hessel

„Sarmacja"

Pamiętając o „Sarmacji", która przeprowadza akcję dobrowolnej zbiórki na rzecz budowy DOMU STUDENTÓW W KURYTYBIE, składacie niezbity dowód, że dbacie o Wasze dzieci — o Waszą przyszłość!

Czyś dał przynajmniej 1$000 na budowę Domu Studentów?

„Sarmacja"

50$000 nagrody

dają temu, który mnie zawiadomi, czy są tu potomkowie po moim stryju Wawrzyńcu Hadrianie, który jako kolonista zmarł przed 20 laty. Pochodził on z Polski, z Małej Wrzyncycej parafji Kłobuckiej Ind Stanik.

Józef Hadrian, Petropolis, Minas Geraes.

Baczność Szan. Panie!

Szkołę malarstwa na jedwabiu

otworzył w Kurytybie przy ul. 15 de Novembro N. 1 (sobrado) **prof. Stanisław Stachlewski**, w której bez specjalnego przygotowania nauczyć się można w ciągu miesiąca artystycznego malowania dekoracyjnego na wszystkich przedmiotach jedwabnych, jak poduszki, abażury, suknie, okrycia etc.

Warunki bardzo korzystne.

Tow. Tadeusz Kościuszko (Łączność i Zgoda)

w Kurytybie.

Urządza w sobotę dnia 23 go kwietnia b. m. **zabawę taneczną** w sali Związku Polskiego, na którą zaprasza swych członków i rodaków. Początek o godz. 8 pół wieczorem.

Sekretarz: Adam Trojan

Prawo-rozporządzenia i przepisy o naturalizacji.

Dekret N. 904 z 12 listopada 1902 r.

Francisco de Assis Rosa e Silva, Prezes Senatu ogłasza wszystkim i każdemu z osobna, że Kongres Narodowy (Federalny) ustanawia i obwieszcza następujące prawo:

Art. 1. Uważani są za obywateli brazylijskich (Konstytucja art. 69 §§ 1 do 6).

§ 1. Urodzeni w Brazylji, choćby z ojca cudzoziemca, który nie znajduje się w służbie swego narodu.

§ 2. Dzieci ojca brazyljanina i nieprawe dzieci matki brazyljanki, urodzone zagranicą, jeżeli uznają Republikę za miejsce zamieszkania.

§ 3. Dzieci ojca brazyljanina, który będzie w innym kraju na służbie Republiki, choćby w niej nie mieszkały.

§ 4, Cudzoziemcy, którzy, znajdując się w Brazylji w dniu 15 listopada 1889 nie przejawili do 24 sierpnia 1891 r. chęci zachowania swej narodowości podług przepisów, zawartych w dekretach N. 58 A z 14 grudnia 1889 r. i N. 396 z 15 maja 1890 r.

§ 5. Cudzoziemcy, którzy posiadają w Brazylji własność nieruchomą, i którzy ożenieni są z brazyljankami lub mają dzieci brazylijskie (urodzone w Brazylji), o ile zamieszkują w Brazylji, chyba że wykażą zamiar nie zmieniania swej narodowości.

§ 6. Cudzoziemcy, którzy zrobią podanie o naturalizację zgodnie z obecnem prawem.

Art. 2. Cudzoziemcy naturalizowani korzystają ze wszystkich praw cywilnych i politycznych i mogą obejmować wszelkie urzędy i wypełniać wszelkie czynności publiczne

Uwaga: Wyjątek stanowią urzędy:

1. Prezydenta i Wiceprezydenta Republiki.

2. Senatora lub posła do Kongresu Narodowego, o ile na senatora nie mają za sobą więcej niż sześciu lat obywatelstwa brazylijskiego, a na posła więcej niż cztery lata.

Art. 3. Naturalizacja nie zwalnia naturalizujących się (naturalizowanych) od zobowiązań, zaciągniętych w kraju swego pochodzenia przed naturalizacją.

Art. 4. Udzielanie naturalizacji cudzoziemcom, którzy o nią starać się będą sami lub przez odpowiednich pełnomocników, należy do Prezydenta Republiki.

Art. 5. Starający się o naturalizację w podaniu, skierowanem do Rządu Federalnego, podaje odpowiednie wyjaśnienia co do pochodzenia (filiação — imię i nazwisko ojca), miejsca urodzenia, stanu cywilnego, zawodu, z wyszczególnieniem potomstwa, jeżeli je ma z prawego małżeństwa, i miejsca zamieszkania, mając pozatem obowiązek stwierdzić dowodami:

1. Tożsamość osoby:

2. Pełnoletność prawną;

3. Przebywanie w Brazylji przez czas, co najmniej, dwóch lat;

4. Dobre zachowanie się moralne i obywatelskie za pomocą dokumentu urzędowego.

Art. 6. Od wymagania stwierdzenia przebywania w Brazylji może być zwolniony:

1. Cudzoziemiec, żonaty z brazyljanką;

2. Posiadający nieruchomość w Brazylji;

3. Mający udział w jakiem przedsiębiorstwie przemysłowem wynalazca lub zapoczątkowujący jakiś rodzaj przemysłu, przynoszącego krajowi pożytek;

4. Wyróżniający się swemi zdolnościami literackiemi, swym talentem lub też uzdolnieniem zawodowem w jakiejkolwiek gałęzi przemysłu;

5. Syn cudzoziemca naturalizowanego, urodzony poza Brazylją przed naturalizacją ojca.

Art. 7. Dla celów prawnych stanowią dowód wystarczający zaświadczenia i świadectwa, wydane przez jakąkolwiek władzę, sądową, municypalną lub policyjną Federalną lub Stanową.

Art. 8. Dowód naturalizacji podpisany przez Prezydenta Republiki, stwierdzony przez Ministra Spraw Wewnętrznych ma być zapisany w odpowiednim sekretarjacie po wydaniu nań pokwitowania przez starającego się o naturalizację lub przez jego pełnomocnika. Dowód traci swą wartość, o ile nie będzie poszukiwany, zapotrzebowany w ciągu sześciu miesięcy.

Art, 9. Sprawą naturalizacji cudzoziemców, przebywających w stanach przeprowadza się:

§ 1. W odpowiednim Sekretarjacie Rządu Stanowego (odpowiedniego), który ją prześle do Ministra Spraw Wewnętrznych (Federalnego) dla uzyskania i zapisania świadectwa, które będzie odesłane odnośnemu Rządowi dla oddania naturalizującemu się.

§ 2. U prezydenta lub Naczelnika Władzy Municypalnej, która ją przesyła prezydentowi lub gubernatorowi Stanu w celach, wyrażonych w poprzednim paragrafie.

Art. 10. W odpowiednim Sekretarjacie Stanowym ma być księga zapisu świadectw naturalizacyjnych.

Art. 11. W stanach istnieje termin roczny dla doręczenia świadectwa, licząc od daty przyznania w Sekretarjacie Rządu. Po upływie tego czasu, o ile dowód nie zostanie odebrany, ma być odesłany do Ministra Spraw Wewnętrznych w celu zastosowania treści art. 8.

Art. 12. Niezależnie od jakichkolwiek formalności mają być wydawane świadectwa nadające – (declaratorios) obywatelstwo brazylijskie tym, którzy tego zażądają sami, stwierdzając warunki Art. 1 Parag. 2, 3, 4 i 5.

§ 1. Minister Spraw Wewnętrznych ma kompetencję podpisywania świadectw powyższych, zastosowując co do ich udzielania i zapisywania art. 7 i 8.

§ 2. Dla cudzoziemców, naturalizowanych milcząco (tacitamente) na mocy art. 69 § 4 Konstytucji mają wartość świadectw nadających (declaratorios) obywatelstwo brazylijskie, następujące dowody, wydane przed datą obecnego prawa:

1. Swiadectwa wyborcze federalne (titulos do eleitor federal);

2. Rozporządzenia i ogłoszenia o mianowaniu na urzędy publiczne federalne lub stanowe.

Art. 13. Nie dopuszczalną jest naturalizacja cudzoziemców, którzy w kraju lub zagranicą byli pod sądem lub byli skazani za zbrodnię zabójstwa, kradzieży, rabunku, bankructwa, fałszerstwa, fałszowania pieniędzy i stręczycielstwa (lenocinio).

Art. 14. Są wolne od wszelkich kosztów, marek (sellos) i taks (emolumentos) papiery odnoszące się do naturalizacji cudzoziemców lub stwierdzenia obywatelstwa brazylijskiego.

Art. 15. W przepisach, które Rząd wyda dla wykonania obecnego prawa, oprócz formularza procesu naturalizacji, ustanowi też odpowiednie zarządzenia, aby w krótkim czasie utworzyć statystyczny przegląd wszystkich cudzoziemców, zamieszkałych na terytorjum narodowem i milcząco (tacitamente) naturalizowanych w myśl Konstytucji i praw poprzednich.

Art. 16. Ulegają odwołaniu wszelkie rozporządzenia niezgodne z powyższemi.

Dan w Senacie Federalnym 12 listopada 1912 r. 14-go roku Republiki.

Dr. Francisco Assis Rosa e Silva.

(D. c. n.)

Z życia kolonji polskiej w Brazylji.

VERA GUARANY, 4—3—1927

Wielce Szanowna Redakcjo „Gazety Polskiej"

Proszę łaskawie o umieszczenie niniejszego mojego listu w swojem poczytnem piśmie. Mianowicie chodzi mi o wyjaśnienie choć w części działu pszczelnictwa Sz. panu Władysławowi Korcowi, jak zarówno wszystkim amatorom zakładania pasiek, zwłaszcza tym, którzy potrzebują wskazówek przy zakładaniu tychże. Piszę to z obowiązku, ponieważ jestem wielkim amatorem i miłośnikiem pszczół, i robi mi to wielką przyjemność, gdy o tem piszę. Pasieka powina się zakładać od razu wzorowo w ulach ramowych i ażeby mieć korzyści i przyjemność ul musi być doskonały i wygodny tak dla pszczół jak i dla właściciela. W krótkości tu opiszę jaki ma być.

Ma on być 82 cent. długi, zbudowany z desek suchych, grubych, jeżeli z calówek to mogą mieć i 5 ćwierci cala, bo cieńsze przepala słońce. W takim ulu mieści się 18 ram, każda ramka u wierzchu ma mieć pełne cztery centymetry szerokości i grubości 1 centymetr, ul ma być szeroki 33 centymetry, głęboki wewnątrz 46 cent. i grubości 1 cent. Ramka u spodu ma być związania kącikiem 1 centim. grubym, 26 i pół cent. długim, po pół centimetra ma wystawać z boków. Od dołu do góry ramki 10

Szczęśliwą czuje się Parana,
Mając „Espumante Guarana".
Jest to napój tani i ku temu tak wspaniały
Że aż piękne dziewki weń się zakochały.
Dla wygody zaraz cały tuzin zamów
I do czynu tego wszystkich krewnych namów!
Dostarczy tuzin Ci —za 10 milów—wprost do domu
BROWAR ATLANTICA, bez kłopotu, głowo łomu!

Oryginalne IMPORTOWANE

Polskie Sieczkarnie bębnowe

firmy *H Cegielski* w Poznaniu

wagi około 120 kg., 2 koła zamachowe, na życzenie jedno może być na pas, gardziel stalnicy 20 cm. szeroki, 4 noże z najlepszej stali taśmowej dają regulować 4 wielkości sieczki od 5 do 20 mm.

NACZYNIA KUCHENNE lano-żeliwne niezwykle trwałe polewane, *PORCELANA ZAGRANICZNA* (z Anglji), *KOPACZKI* „Jacare" i „Peixe", *WIROWKI* do mleka (centryfugi), opielacze „Planet"—poleca

Sociedade Importadora Limitada

Curityba — Avenida Luiz Xavier 28 — Caixa postal 393

Rozmaitości.

— NA CO NARAŻENI SĄ ARTYSCI FILMOWI. Przedwczesny zgon Rudolfa Valentino dał sposobność lekarzowi florydzkiemu, dr. Lee, do uwag nad niebezpieczeństwem, na jakie narażone są gwiazdy filmowe.

Jakkolwiek stosunki pracy przy filmowaniu nie są bezpośrednio przyczyną t. zw. chorób zawodowych, to jednak im można przypisać pewne niedomagania organizmu, które pod pewnemi warunkami mogą sprowadzać nawet śmierć przedwczesną.

Jeżeli—pisze dr. Lee — powiedzie się artyście filmowemu zdobyć popularność, to tylko dzięki ciągłej pracy przy rażącem białem, świetle lamp elektrycznych, a pierwszym tego skutkiem jest znużenie oczu i zaburzenia wzrokowe, wywołujące podniecenie nerwów, a zwłaszcza bezsenność. Dyrektorzy i reżyserowie filmowi radzą w takich razach używanie wyciągu ze stroju bobrowego dla ulżenia bólom oczu, gdyż o przerwanie produkcji filmowej nie może być mowy.

Artysta więc jest zmuszony pracować dalej w niezmiernie rażącem świetle, a tymczasem rozstrój nerwowy wzrasta i artysta staje się coraz wrażliwszym. Niestety te ostrzeżenia, dawane przez przyrodę, są tłumaczone opacznie. Ta wzrastająca wrażliwość tłumaczona jest jako rozwój temperamentu artysty, zwiększający jego wartość i trwa to, dopóki organizm nie osłabnie do tego stopnia, że już nie jest w możności oprzeć się chorobie poważniejszej.

Bez wątpienia uwagi dra. Lee są słuszne. Do śmierci przedwczesnej Valentina lub samobójstwa Maxa Lindera przyczyniło się z pewnością rozdrażnienie i wreszcie wyczerpanie nerwowe, którego źródłem stały się zaburzenia wzrokowe, wywołane koniecznością pracy w nieznośnie rażącem świetle. Wspomniany Max Linder przechodził przecież z tego powodu ciężką chorobę oczu. Rozdrażnienie to doprowadza artystów filmowych do szukania ukojenia w alkoholu, kokainie, lub morfinie, co jeszcze bardziej osłabia organizm i czyni go nieodpornym na choroby. Z drugiej wszakże strony na natury słabe, do jakich np. należał Valentino, działają też zarobki ogromne, zdobywane na scenie filmowej, skłaniając je do wybryków, podkopujących zdrowie.

Wszak miasto filmowe Hollywood, pod Los Angeles, głośne jest z orgji, które kończyły się już nieraz dramatami, opisywanemi szeroko przez prasę amerykańską.

Co się tyczy przedstawicielek płci pięknej, występujących na scenach filmowych, to nie wolno im przekroczyć wagi kontraktowej 130 funtów, jeżeli chcą grać rolę bohaterek dramatów, bo jakże wyglądałaby dziś bohaterka taka z okazale rozwiniętym biustem? Muszą wciąż wysilać się na to, aby nie przybyło im na wadze, albo też przejść do ról »starych« cioci lub matek, to zaś nie zawsze jest przyjemne.

— NAJWIĘKSZA BIBLIOTEKA DLA OCIEMNIAŁYCH. W Londynie ma być wkrótce otwarta biblioteka, zawierająca wyłącznie książki dla ociemniałych, drukowane wypukłemi znakami systemu Braille'a.

Biblioteka ta ma zawierać z górą 100,000 tomów z najrozmaitszych działów wiedzy i literatur całego świata, będzie więc największym tego rodzaju księgozbiorem na świecie.

Będzie też zapewne najcięższym księgozbiorem, książki bowiem drukowane znakami wypukłemi wymagają bardzo grubego papieru, a treść ich zajmuje daleko więcej miejsca, niż książek zwykłych. Tak np. Biblja, drukowana alfabetem Braille'a obejmuje 38 tomów, wagi 190 funt., a kompletny zbiór utworów Szekspira 46 wielkich tomów.

— SKUTKI PRÓŻNOSCI. W salach gry w Monte Carlo rozegrała się następująca scena:

Do jednego ze stołów ruletty podeszło małżeństwo w towarzystwie przyjaciela domu.

Pani wyjęła z woreczka 20 franków i wahała się, gdzie postawić tę sumę:

— Niech pani postawi — rzekł wobec tego przyjaciel małżonków —na liczbę swych lat.

Pani uśmiechnęła się wdzięcznie i postawiła banknot na numer 25 ty.

Zawarczała kulka ruletki i po chwili kruper zawołał:

— Trzydzieści dwa!

Słysząc to, małżonek woła oburzony:

— Oto skutki ostrożności! Gdybyś powiedziała prawdę, to byłabyś wygrała!

Okryta pąsem pani, której tym dziwnym trafem losu wymknęła się wygrana, wynosząca w danym razie 720 franków, odeszła szybko od stołu.

— CIEKAWE LICZBY. Jak oblicza Lou Kolb, elektrotechnik przedsiębiorstwa filmowego Metro Goldwym Mayer, prąd elektryczny, użyty w pracowni kinematograficznej przy wyświetlaniu normalnego filmu, wystarczyłby, aby 20 świecowa żarówka paliła się w ciągu 114 lat.

Miesięczne zużycie prądu elektrycznego w pracowni kinematograficznej wynosi około 200,000 kilowat na godzinę.

Wesoły kącik.

KWESTJA MIESZKANIOWA.

— Chciałem wynająć lokal w nowowybudowanym domu, ale właściciel żądał tak olbrzymiego czynszu, że musiałem zrezygnować.

— Trzeba było oskarżyć go o lichę, a z pewnością dostałby się do więzienia.

— Zapewne, ale widzisz, ja się staram o mieszkanie dla siebie, a nie dla niego.

ONA TEŻ SZUKA.

— Czy nie widziała pani gdzie mego męża? Od dwóch godzin szukam go nadaremnie!

— Wielkie rzeczy! Ja od dziesięciu lat szukam męża i znaleść go nie mogę.

ZA WIELKIE ŻĄDANIE.

Właściciel pokoju do śniadań z gniewem do swego pomocnika.

Cóżeś robił tak długo w piwnicy ty bałwanie? Byłeś tam przeszło kwadrans.

Pomocnik: — Ależ panie prynocypale, ja nie mogę przecież przez pięć minut sfabrykować śliwowicy, która ma mieć 15 lat.

cent. z jednej strony mogą się znajdować po obu bokach wbite gwoździki i to tak, ażeby ramki nie schodziły się do kupy, tylko stały pio nowo i to koniecznie, bo inaczej pszczoły nie będą prowadzić prosto plastrów, tak samo ramki nie mogą być spaczone, tylko proste, z boku ula mają się znajdować 2 wyloty, jeden na dole, równo ze spodnią deską, drugi w połowic wysokości oddalony od końca ula 12 centimetrów

Ul powinien być kryty daszkiem z deski trzy czwarte cala grubej, wierzch deski obity blachą cynkową i pomalowany farbą olejną. Jeżeli jest wiele uli, to najlepiej malować każdy na odmienny kolor, to wtedy łatwiej pszczoła trafi do swojego ula. Wyloty ula 10 cent. szerokie, a 1 cent. wysokie, przy wylotaeh kozerki pochyłe tak ażeby pszczoły powracające z pracy obciążone mogły na nich siadać. Wewnątrz ula ma się znajdować ruchoma ramka ze szkłem u dołu tej ramki ma być klapka 12 cent. szeroka, na dwóch zawiasach rzemiennych, tak, żeby można było łatwo wynieść wszelkie nieczystości z ula, jak również daszek ula ma być zaopatrzony w zawiasy i ażeby się otwierał nie od strony wylotu lecz z przeciwnej strony, gdyż to ułatwia przy robocie w ulu i pszczoły nie tak bardzo przeszkadzają. Takim ma być ul. Może niejeden powie, że za kosztowny, ale według mojego zdania nie jest on za kosztowny, bo jeżeli pobudujemy dom przestronny, wysoki i widny, to wpływa doskonale na nasze zdrowie, tak samo i ul wygodny wpływa na siłę i zdrowie pszczół. Taki ul, co trzy lata malowany, może stać bardzo długo. O dalsze czynności związane z ulem jak np. umieszczenie pszczół w ulu, na ilu ramkach, jak dostawiać ramki, jak się obchodzić z matką i z trutniami, co znaczy matka trumówka, jak ja usunąć, o matecznikach, centryfudze i innych przyborach pszczelarskich, o chorobach pszczół, ich wrogach, dzieleniu, odgradzaniu i w ogóle o całem życiu pszczół amatorzy mogą się zwracać do mnie listownie, załączając znaczek pocztowy na odpowiedź a chętnie udzielę im rady, i w jakiej okolicy może najlepiej pasieka dać korzyści.

Z wysokiem szacunkiem
Władysław Wierzyńksi
Paulo Frontim—Parana.

CAPO ERE Rio Grandé do Sul.

Szanowna Redakcjo »Gazety Polskiej«. Proszę o umieszczenie tych kilku słów z życia polaków i Towarzystwa w Capo Eré.

Towarzystwo im. Wincentego Witosa obchodziło z dniem 19 marca imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego, chcąc w ten sposób uczcić jego patrjotyczną działalność i bohaterskie czyny.

Bo możemy jemu przedewszystkiem zawdzięczyć, że mamy dziś wolną, niepodległą Rzeczpospolitą Polską, którą wyrwał wraz z innymi patrjotami z paszczy wrogów drapieżnych Dziś mamy wolność, na którą czekaliśmy przez blisko półtora wieku, dziś śmiało możemy obchodzić nasze święta narodowe i śpiewać piękne piosenki polskie, manifestować nasze uczucia patrjotyczne towarzystwa, szkoły i inne organizacje dla skupienia się i ulepszenia naszej doli, i naszej przyszłości. Dziś już nie potrzebujemy robić zabaw po domach prywatnych, bo mamy nato domy towarzystw, w nich się zbieramy, urządzamy sobie zabawy, odczyty, pogadanki i wiele innych rzeczy pożytecznych. Tam skupia się także młodzież i stara się być dobrymi polakami, jak również dobrymi obywatelami brazylijskimi, bo dziś już młodzież zrozumiała, że niedosyć jest uzbroić się w rewolwer i mieć dobrego konia i po wendach wysiadywać, dobrze pić i bić, się ale trzeba przedewszystkiem po przyjacielsku z bliźnim swym się obchodzić. Z okazji tej uroczystości Towarzystwo im. Wincentego Witosa urządziło Loterję fantową, do której fanty zebrali obywatele Józef Dymiński i Józef Lewy. Fanty ofiarowali następujący obywatele: Franciszek Szalaciński, Franciszek Grzechowiak, Jan Dymiński, Józef Bajdek, Franciszek Rukat, Józef Kempka, Józef Krzyzianiak, Ludwik Sobis, Kazimierz Rojewski, Edward Kujawieński, Adam Kempka, Władysław Kempka, Leopold José Friederich, Makita Komisaro, Guerra wendziarz, Żyd wendziarz, Jan Jabłoński, Marcelino Verones Irmão, Józef Kwiatkoski, Marcin Kamańczyk, Błażej Kumoszeński, Adam Kumoszeński, Jan Tyburski, Adamina Tyburska, Józef Garstka, Zofia Kumoszeńska, Józefa Kumoszeńska, Stanisław Brzeziński, Wiktorja Kumoszeńska, Grzegosz Wróblewski, Józef Klimowicz, Antoni Dźwielewski, Rozalia Dźwielewska, Władysław Kwieciński, Aniela Kwiecińska, Walenty Dźwielewski, Władysław Grzesiak. Tym wszystkiem ofiarodawcom, którzy wyżej są wymienieni a przyczynili się do podniesienia naszego Towarzystwa i szkoły, Zarząd Towarzystwa składa staro-polskie »Bóg zapłać« za ich szczere ofiary i pomoc.

Dziękujemy bardzo serdecznie.
Nauczyciel Adam Kempka

CO SIĘ POWINNO ZROBIĆ GDY ZAGRAŻA GRYPA.

Telegramy europejskie nadsyłają zasmucające wieści, że grypa się rozszerza i że w samej tylko Hiszpanji sprawdzono około 200 tysięcy wypadków tej choroby. Publiczność więc, aby uniknąć tej choroby, powinna, oprócz odnośnych zarządzeń sanitarnych, zabezpieczyć się przeciw niej. Zaraz po spostrzeżeniu pierwszych objawów tej choroby należy się położyć do łóżka i zażyć dwie pastylki **Phenaspiriny Bayera** i wypić szklankę herbaty z cytryną lub odwaru z liści pomarańczowych. Wkrótce potem nastąpią obfite poty, a po nich przyjemne uczucie polepszenia. Gdyby powstał jeszcze jaki objaw tej choroby, należy zażyć nową dozę, w kilka godzin później.

Phenasparina Bayera jest najlepszem i najnieszkodliwszem lekarstwem przeciw grypie.

ZNAKOMITY LEKARZ I WYBITNY POLITYK.

Dr. Wiktor Russomano, z praktyką w szpitalu „Santa Casa Misericordia" w Rio de Janeiro i w szpitalach w Montevideo i Buenos Aires uznaje „Galenogal" jako znakomity preparat. Dr. W. Russomano doskonałym pomocnikiem w chorobach ginekologicznych (połogowych kobiecych) w Santa Casa w Pelotas w stanie Rio Grande do Sul i profesorem hygieny i terapeutyki na Wydziale dentystycznym i farmaceutystycznym, Następujące świadectwo jego ma znaczenie nadzwyczajne, narzucające się opinji publicznej: Poświadczam, że otrzymywałem w mojej klinice skuteczne resultaty przy zastosowaniu znakomitego preparatu, „Galenogalu", sporządzonego według recepty mego wybitnego kolegi Dra Frederica W. Romano.

(firma legalizowana)

Nie ma dwóch zdań:

Przy leczeniu syfilisu, reumatyzmu, chorób skórnych i pochodzących z nieczystej krwi lub na tle skropuliczem powinno się używać tylko „Galenogalu" uczonego lekarza angielskiego Dra. Frederica W. Romano. — Nie zawiera sobie alkoholu. Nr. 91 P.

Inteligentny młody Polak z zawodu kupiec, książkowy i korespondent **poszukuje w Paranie jakiegobądź zajęcia** w sklepie, restauracji t. p. Włada językiem polskim, niemieckim, portugalskim i angielskim Józef Tomczak, Santos rua S. Francisco 427.

Kazimierz Mitczuk
Chirurg-Dentysta
Kurytyba
Avenida Luiz Xavier 26
Godziny przyjęć od 8 rano do 5 wieczorem.

Jacek Dromlewicz
Lekarz-Dentysta.
Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu.
Robota pierwszorzędna Ceny przystępne. ul. Riachuelo n. 8. w Kurytybie

Troskliwym rodzicom do wiadomości.

Wasze szczęście zależy od waszych dzieci, szczęście ich zależy od zdrowia. zaś zdrowie będą miały wasze dzieci, jeżeli im dawać będziecie co 3 miesiące jeden słoik lekarstwa:

Lombrigueira „Minancora"

niema równego mu lekarstwa. Jedno dziecko 11 miesięczne straciło 543111 robaków, co poświadczyło 6 osób wiarogodnych z Itaperiú, w municypjum S Francisco do Sul. Jest niem córeczka Karola J. Neurembergera tamt. profesora.

Lekarstwo to ma 4 numery jakości zależnie od wieku. Każdy słoik stanowi jedną dozę. Nie potrzebuje środków przeczyszczających, ani djety po rozwolnieniu. Jest do sprzedania we wszystkich sklepach, drogerjach i dobrych aptekach. Sprzedający otrzymują dyskont (rabat) w **aptece „Minancora w Joinville.**

Kupiectwu do wiadomości

że utrzymujemy
Biuro spedycyjne w Porto Amazonas

które zajmuje się wyłącznie Ekspedjowaniem, Depozytowaniem, Asygnacjami i Zamówieniami wszelkiego rodzaju. (Despachos, Commisões, Consignações).

Posiadamy obszerne magazyny dla przyjęcia na skład herva-matty i innych towarów. Zajmujemy się także ekspedycją drzewa budulcowego.

Jesteśmy zawsze na rozkazy Szan. Kupiectwa tak w Kurytybie jak i na prowincji

J. Damski & Irmão Porto Amazonas Parana.

Korespondencje handlowe, których uczy się czytać się może.

Sposobem praktycznym, szybkim i zupełnie gwarantowanym uczy się prowadzenia korespondencji w języku krajowym każdą osobę umiejącą czytać i pisać.

Informacyj udziela Kurs Praktyczny dla buchalterów profesora Raula Gomesa przy ul. 13 de Maio Nr. 108
Kurytyba—Parana

Biuro Informacyjne Związku Polskiego w Kurytybie

poszukuje 40—45 robotników (mężczyzn) do pracy w lesie na stacji Bugre. Wynagrodzenie 6$000 dziennie. Praca trwa 9 godzin dziennie. Godziny nadobowiązkowe płatne osobno. Dobrzy robotnicy mogą liczyć w krótkim czasie na podwyższenie płacy.

Zgłaszać się należy do Biura Informacyjnego.

Sekretarz Biura Informacyjnego
Igo. Sklarski

Komu brak drobnych pieniędzy niech sprzedaje dzieciom »Traques Bahianos«,

PUKAWKI BAHIJSKIE

Pukawek tych używa się przy zabawach a nadto do straszenia i przepędzania napastliwych zwierząt a zwłaszcza ptactwa wyrządzającego szkody w ogrodach i na polach. Pudełko kosztuje 2$000 i zawiera 100 sztuk pukawek.

CASA BICHELS
1 de Março N. 15
(między Bankiem francuskiem a bankiem Pelotense)

Dla chcących się korzystnie urządzić

jest do sprzedania sklep (seccos e molhados) dobrze urządzony i posiadający liczną kljentelę, prowadzący handel herwą, dostawiający materjały dla kolei i sprzedający także materjały łokciowe i różne drobiazgowe artykuły. Sklep ten, czyli wenda, położony jest na linji S. Francisco, między stacjami Mafra i Porto União naprzeciw przystanku klm. 339 — w pobliżu przyszłej stacji kolejowej „Piedade", która będzie utworzoną i zbudowaną jeszcze w tym roku.

Wenda ta może być także za kontraktem wydzierżawioną.

Bliższych wiadomości udziela właściciel
Julio Flemming Sobr-ho
Piedade Est. Sta. Catharina

Dr. Vieira de Alencar
i
Dr. Alarico Vieira de Alencar
ADWOKACI
BIURO:
Rua 15 de Novembro 37 (sob.)
Caixa post. 263 – Telefon 232
w Kurytybie

APTEKA **TELL** DROGERJA
SIGEL, ETZEL E CIA.
KURYTYBA — ULICA 15 DE NOVEMBRO 98
Pod kierownictwem aptekarza K. Kleemanna.

TELL Elixir Purgativo Christini na wszelkie choroby żołądka i kiszek oraz wywoływane przez nie bóle

TELL Elixir Peitoral Pewny i zagwarantowany środek na silny kaszel, przeziębienie, influenzję i t. p.

TELL Vermicida Największy wróg wszystkich robaków we wnętrznościach dzieci i dorosłych

TELL Farby są najlepsze do farbowania ubrań i sukien. Do nabycia we wszystkich kolorach

RECEPTY LEKARSKIE WYKONUJE SIĘ PRĘDKO SUMIENNIE I TANIO

Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne
Mówi się po polsku

Pożyteczna rada dla rodzin!

Przewodnik lekarski Aptekarskiego Laboratorjum Chemicznego
Boettger e Cia, Brusque
Sta Catharina

Przeciw usunięciu robaków z wnętrzności:

Są dwa lekarstwa gwarantowane: VERMICIDA (olejek leczniczy), VERMICAPSULAS (kapsułki przeciw robakom) fabrykowane w dwóch wielkościach, dla dzieci i dla starszych.

Leczenie chorób krajowych (Mal de terra) dokonuje się w następujący sposób:

Używać najpierw **„Capsulas curativas do Mal de Terra"**, a następnie 1 albo 2 flakoniki „Sadolu" albo pigułek, zwanych »Pilulas Ferma«.

Dla leczenia anemji, słabości krwi, niedokrewności, białych upław, braku perjodycznych upław (menstruacji), braku apetytu etc. należy zażywać »SADOL« albo »PILULAS FERMA«

Kaszel, chrypkę, astmę leczy „Agriomel". Jest to lekarstwo połączone z miodem leśnym (Curupu)

Malarja, malaita, gwałtowne napady febry i inne febry. Osoby starsze mogą zażywać »Pilulas antimalaricas com cafezana e guarana«, zaś dzieciom i osobom młodszym daje się **„Pilulas Contra Sezões"** (31). Pigułki te działają natychmiastowo.

Solitera (verme solitaria) wypędza się jednem pudełkiem „CAPSULAS TENIFUGAS".

Nerwy słabe, drżące leczy lekarstwo wzmacniające »ENERGEN«.

Zatwardzenia, niedomagania kiszek i żołądka. Dla leczenia tych chorób polecamy pigułki przeczyszczające »Pilulas Purgativas« i »Catharticas« albo herbatę hamburską »Cha de Hamburgo«.

Rany dawne i świeże, odmrożenia, krosty, swędzenia leczy się pomadą św. Jerzego **„Pomada Sao Jorge"**

Swierzb leczy się z łatwością w ciągu dwóch dni przez użycie »Pomada contra sarna«, Srodkiem zapobiegawczym chorobom, które mogą zaatakować ciało człowieka jest **Balsamo Branco** (balsam biały)

Przeciw bolom brzucha, żołądka, podbrzusza i t. d. należy używać czarnego balsamu niemieckiego **„Balsamo Allemao"** (preto)

Przeciw karapatom, pchłom i swędzeniom u zwierząt najlepszym środkiem jest **„Matacarrapatos"**

Agenci: Carlos Luhm - Kurytyba; Dawid Wiedner—Lapa; Guilherme Schwind—Ponta Grossa; Alberto Weiga e Cia—Paranagua

DO KOLONJI POLSKIEJ!

Stosunki Handlowo-Bankowe między Polską a Brazylją.—. Przesyłkę pieniędzy uskutecznia się najlepiej przez

Bank Francusko - Włoski

Rua 15 de Novembro — Róg 1 de Março — Curityba — Parana

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko **Bank francusko-Włoski**, podejmuje się dostarczać kupcom informacji, otwiera kredyty zwykle za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących.

Bank Francusko Włoski załatwia sprawy pewnym i szybkim sposobem; załatwia kupna i sprzedaże; przechowuje i zarządza papierami wartościowemi; przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach.

Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie.

„A Propagandista"—1405

Wielki skład harmonij

Premjowana Fabryka

Komandora Mariano Dallape e Filho Stradella (Włochy)

Jedyne następstwo (Filja) na Brazylję — w Sao Joao da Boa Vista (Est. Sao Paulo)

Najwięcej znane w świecie. Odznaczone złotemi medalami na wszystkich wystawach. Uznane za najlepsze we wszystkich krajach. Do nabycia we wszystkich rozmiarach i jakościach, od 8 do 240 basów, na 2 tony, półtony, chromatyczne i pianowe. Metody ułatwiające naukę.

GWARANCJE: Za wszystkie odemnie pochodzące harmonje daję 5-letnią gwarancję za wyjątkiem uszkodzeń spowodowanych wypadkiem lub nieuwagą.

Katalogów ilustrowanych udzie bezpłatnie la wyłączny reprezentant na Brazylję

JOAO SARTORELLO
Linha Mogyana — Est. de S. Paulo — Sao Joao da Boa Vista

Jeżeli chcecie kupić ziemi

udawajcie się do niżej podpisanego! Ma do sprzedania ziemie najlepsze tak w Paranie jakoteż w stanach S. Catharina i Sao Paulo. Pracując przy kolonizacji federalnej długie lata, ma najlepszą praktykę w tym zakresie. Ziemie sprzedje po możliwie a najniższej cenie. Zamuje się kolonizacją, parcelacją i mierzeniem ziemi.

Zgłaszajcie się do

Michała Babireckiego, Dorizon-Prana

„CASA GLOBO" FABRYKA OBUWIA

Kurytyba — Rua Jose Bonifacio 12

Wieka wypzedaż obuwia

przy ogromnym wyborze różnego gatunku po cenach niesłychanie niskich jak przy prawdziwej likwidacji

JEDYNA OKAZJA!

SYFILIS

„Galenogal"

To nadzwyczajne lekarstwo, czyszczące krew, spreparowane według recepty znakomitego lekarza angielskiego i wybitnego specjalisty w chorobach syfilitycznych dra Frederico W. Romano, przedstawia codziennie liczne świadectwa o zdumiewających wynikach w leczeniu SYFILISU, REUMATYZMU I W CHOROBACH SKÓRNYCH.

Poświadczam p. Armando dos Santos Nunes. — São Rafael, 12 Porto Alegre – Rio Grande do Sul.

Cierpiałem okrutnie przez 6 miesięcy na syfilis, połączony z wrzodami repiejącymi i strasznymi bólami reumatycznymi. Leczyłem się u wielu lekarzy, używałem rozmaitych lekarstw, czyszczących krew, brałem moc niebezpiecznych injekcyj, wszystko bezskutecznie. Dopiero pewien przyjaciel aptekarz poradził mi, abym używał tego błogosławionego „Galenogalu" i dzięki jemu, po użyciu zaledwie sześciu flaszeczek, zostałem z moich cierpień zupełnie wyleczony. (firma legalizowana)

„GALENOGAL" jest niezrównanym—niezastąpionym — nie ma sobie podobnych i dlatego został uznany jako PREPAT NAUKOWY i odznaczony DYPLOMEM HONOROWYM to jest otrzymał odznaczenie, jakich dotychczas żadne krew czyszczące lekarstwo nie zdołało otrzymać.

Znajduje się we wszystkich aptekach i drogeriach w Brazylji i w republikach południowo-amerykańskich.

W Kurytybie nabyć można w Drogaria Suissa i Pharmacia Tell.

Apr. D. N. S. P.—Nr. 211

2 Aps/c

NASIONA Z POLSKI

Zawiadamiam uprzejmie wszystkich Przyjaciół, Znajomych i Odbiorców, że przejąłem po Panu Pawle Nikodemie **Import Nasion z Polski** i polecam się ich łaskawej pamięci.

Polskie nasiona, od lat kilka w Brazylji z najlepszym wynikiem wypróbowane, zyskały sobie powszechne uznanie w całej Brazylji Północnej.

Mam zawsze na składzie nasiona świeże, doskonałej jakości z najpoważniejszych gospodarstw hodowlanych w Polsce.

Kapusta polska ma głowy jak z żelaza.

Wysyłka nasion pocztą i koleją na całą Brazylję

Zamówienia skierowywać proszę pod adresem: Witold Żongołłowicz, Travessa Zaccarias 5, C. P. 210, Kurytyba, Parana

Główny skład
D OGARIA SUISSA – SIGEL, ETZEL & Cia

Jedyny środek do wyniszczenia brzydkich baratów. Wszędzie do nabycia.

Peitoral de Angico Pelotense

10 lat cierpienia.

Wypadek chronicznego bronbhitu astmatycznego wyleczonego dwiema flaszeczkami **Peitoralu de Angico Pelotense** poświadcza w następujący sposób Szanowna pani D. Rita da Silva Pereira:

Poświadczane, że cierpiąc od 16 lat na bronchit astmatyczny zostałam radykalnie wyleczoną dwiema flaszeczkami **Peitoralu de Angico Pelotense**, cudownej recepty. Co w imię prawdy potwierdzam. Pelotas, 8 grudnia 1920 — **Rita da Silva Pereira.**

Jeden więcej trjumf, osiągnięty przez **Peitoral de Angico Pelotense** przeciw chronicznemu, uporczywemu kaszlowi.

Oświadczam niniejszem, że cierpiąc od długiego czasu na uciążliwy kaszel, który przeszkadzał mi w pracy i którego nie mogłem się pozbyć mimo używania rozmaitych lekarstw, zostałem wyleczony z niego radykalnie po użyciu zaledwie jednej flaszeczki **Peitoralu de Angico Pelotense.**

Pelotas, 20 maja 1920. Julio Ferreira Silva

Żądać zawsze prawdziwego

Peitoralu de Angico Pelotense

Potwierdzam powyższe świadectwa: Dr. E. C. Ferreira de Araujo

(firma legalizowana)

Pozwolenie Nr. 511 z 26–3–1906

Główny skład: DROGARIA SEQUEIRA — Pelotas

Do nabycia w następujących drogerjach: **W Kurytybie:** Drogerje: Siegel Etzel, Minerva, Andre de Barros etc, **w Florianopolis:** Hoepke Irmão, Raul lino Horn, Rodolpho Pinto da Luz, Jose Christovam de Oliveira—**w Joinville.** Hernique Jordan, etc. **w Paranagua:** Alberto Veiga, Cia etc.

Acosmalte

GARANTIDO

Naczynia z żelaza, lane, emaljowane wewnątrz na szaro! Są to jedyne naczynia, które opierają się niszczącej sile ognia nawet przy smażeniu potraw.

Uważajcie na zieloną markę z napisem »ACOSMALTE-GARANTIDO« która jest przylepiona na każdym garnku

Uważajcie na zieloną markę z napisem »ACOSMALTE-GARANTIDO« która jest przylepiona na każdem garnku

NIE ROZBIJAJĄ SIĘ, NIE PĘKAJĄ, ANI NIE KRUSZY SIĘ EMALJA.

Przy gotowaniu nie przypala się ryż ani inne potrawy.

Naczynia te lane z żelaza, emaljowane są z tego powodu godne polecenia, że są ekonomiczne, trwałe i hygieniczne.—Specjalne korzyści z użycia naszych garnków: Prędko się ogrzewają, odporne na ogień nadają się też dla kolonji, bo są bardzo tanie i trwalsze jak jakiekolwiek inne.

SPROBUJCIE!

Garnki te są do nabycia we wszelkich większych sklepach.

Industrias Reunidas „ALBA" S. A - Rio

Mączka z kości

marki »Parana«
zbadana i uznana jako
najlepszy nawóz
poleca
Fabryka kleju, Albano Boutin
Boulevard Capanema—S. Lourenço pod Kurytybą (przedłużenie ulicy Assunguy).
Adres pocztowy: Rua Misericordia n. 27
Dop.: Mączka kości zawiera wiele więcej składników azotowych niż zwykły nawóz.

Casa Daitschman
Maurico & Irmao
Kurytyba
Avenida Luiz Xavier 3
poleca
Meble wszelkiego rodzaju
z własnej fabryki
jako to bufety, stoły, krzesła łóżka, materacy i t. d.
po cenach najniższych

Szklarnia

Eurico e Guilherme Tiburtius
WIELKI WYBÓR
artystycznych wyrobów z drzewa parańskiego jako to: lampy stołowe z sęków pinjorowych, szkatułki, tacki, podstawki na owoce etc etc. jakoteż najrozmaitsze artykuły wyrobione z lian, ramy do obrazów i rozmaite artystyczne upiększenia z drzewa. Dobre wykonanie. Ceny niskie.
Kurytyba, ul. Barao do Rio Branco 35

PAN CIERPISZ NA ŻOŁĄDEK?
więc użyj Eliksiru Eupeptico Westphalena
przyrządzonego w aptece
Św. Antoniego
Raula Suplicy de Lacerda
Lapa—Parana.

Dobra kucharka
potrzebną jest w domu Viuva Xavier de Miranda przy ul. Commendador Araujo N 70

2 szakry przy stacji
Araukarji (jeden ma 6 alk., drugi 5 alk.) otoczone drutem kolczastem 2 domy z szopą, za 14:000$000
DO SPRZEDANIA
nformacje na miejscu. J. Marrano — Araucaria.

ZA DARMO

Wszystkim, którzy cierpią na choroby płuc jak bronchit, astmę, uciążliwy kaszel, chroniczny katar, grypę lub osłabienie płuc udzielam ZA DARMO lekarstwa, które ich wyleczy w kilku dniach. Nadeślijcie swój adres do Marji G. de Andrade, Travessa do Quartel 9. São Paulo.

Tedeschini & Irmacs

Fabryka ciast pożywnych, łuby kukurydzianej i kawy mielonej.
Wielki młyn do mąki żytniej.
Aven. 7 de Setembro 243–245

DR. CARLOS HELLER

Praktykował w Hamburskich, Wiedeńskich i Paryskich szpitalach.
Praktyka ogólna.
Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włosów.
Klinika dla dzieci.
Leczy sztucznemi promieniami Diatermia
Konsultorjum i rezydencja:
praça Tiradentes 57. Przyjmuje od 10, Po 12 i od 3 do 5. W poniedziałki, środy piątki wieczorem od 8 o 9

Kurs praktyczny dla buchalterów

DYREKTOR: RAUL GOMES
jedyny w Brazylji południowej, który gwarantuje równoczesne przygotowanie w ciągu 4-ech miesięcy prowadzenia ksiąg handlowych i korespondencji, arytmetyki daktylografji (pisania na maszynie).
Przyjmuje także uczniów na mieszkanie.
Ul. 13 de Maio Nr. 108
Kurytyba Parana

Fabryka koszul Pinheiro

JANA ANDERSONA
Dom specjalny dla wyrobu bieljzny męskiej podług miary.
Koszule, kalesony, pyżamy
Kurytyba
ulica Riachuelo 27

Alipio Augusto de Campos

Chirurg Dentysta
Kurytyba
Praça da Ordem N. 7 I
Godziny przyjęć:
od 2 do 5 po południu

FISHARMONJE

wykonuje według najnowszych wymagań
EDMUNDO BOHN
Bom Principio, Municipio Montenegro
Rio Grande do Sul

Kolonizacja Alberto Schmitt!

Bezpośrednio przy linji kolejowej (stacja Perdizes) zdrowy klimat (niema ani moskitów ani febrę). Bardzo dobra ziemia dla uprawy alfafy, tabaki, milji, faroli, wina, do sadzenia kartofli i dla pszczelnictwa. Absolutnie pewne tytuły własności każdy kupujący otrzyma zaraz po spłaceniu »escripturas publicas«. Dalsze informacje udziela: Jose Petri' Director gerente Estação Perdizes — Santa Catharina.

Korzystna sprzedaż

Posiadłość, 5 alk ziemi, odległa 5 minut od miasteczka, stosowna dla kupca lub rękodzielnika, przy ożywionej drodze prowadzącej na wszystkie strony z lasem (herva matte) wodą, domem, stodołą, stajnią dla bydła i koni i szopą na wozy. Są 2 dobre krowy mleczne i 1 byk (rasy holenderskiej) oraz 2 konie z wozami i uprzężą, 2 świnię, drób plantacja kukurydzy, ajpi i t. d. Wszystko razem kosztuje 19:000$000. Sprzedaż spowodowana jest starością i samotnością. Bliższych informacji udziela właściciel: Adolf Schnick, Ouro Verde, Sta Catharina.

AUTOMOBILE DO WYNAJĘCIA. Kto chce się przejechać autem na spacer lub za jakimś interesem niech się zgłosi do **Jana W. Kasperskiego**, który go obsłuży swoim autem luksusowem „Hundson" tanio i ku zadowoleniu. Telefon 165.—Autos N. 120 i 1039. **Praça Tiradentes** — obok Banco do Brasil — **Curityba.**

Polski warsztat krawiecki
Franciszek Rybacki
w Kurytybie
ul. Dezembarg. Kotta 83
Poleca się Szan. Rodakom do wykonania eleganckiej odzieży przy cenach niskich.
Krój najlepszy—Swój do swego!

Do czynu!

om Studentów
Praça da Republica N. 12
Internat i Externat
Na początku tylko może utrzymać uczniów na kursa handlowe; przygotowuje do gimnazjum i szkoły Normalnej.
Wszelkie informacje udziela profesor
Eliasz Metynowski
Praça da Republica N 12

Wyleczenia, które wydają się być cudownemi

Tak mówi pewna władza w Rio de Janeiro:

„List niniejszy ma na celu podziękować Panu za niezmierne dobrodziejstwo jakiego doznałem przez użycie cudownej „POMADY MINANCORA" przy leczeniu pewnych ran, które mnie dręczyły przez 8 lat, i z których dziś, dzięki pańskiemu wynalazkowi i poświęceniu się dla dobra ludzkości, zostałem zupełnie wyleczony.

Moje uznanie dla p. Goncalves'a będzie wiecznem i życzę mu, aby jego „Pomada Minancora" osiągła sławę światową, aby wszyscy, którzy cierpią doznali ulgi tak jak ja, który cierpiałem przez 8 lat, chociaż używałem rozmaitych lekarstw, które mimo swej sławy, są lekarstwami bez wartości i nikomu ulgi nie przynoszą.

Proszę Pana, p. Gonçalves, zrobić z tego mego listu użytek, jaki za stosowny uzna, niech o pańskim preparacie wiedzą wszyscy, dla których może być pożytecznym.

Jeszcze raz bardzo Panu dziękuję za dobrodziejstwa doznane i kreślę się dla Pana z szacunkiem i poważaniem.

Dr. Ant. Deveras Prata

Capital Federal, rua 7 de Setembro 103 (Podpis legalizowany przez notarjusza Belmiro Correa - rua do Rosario 76

Dr. Carlos Moreira

klinika medyczno-chirurgiczna. Specjalność: choroby oczu, uszu, nosa i gardła. Konsultorjum: ulica Marechal Floriano n 19. Rezydencja ul. Visconde de Nacar 85, Telefon 388

Drogaria i apteka
Minerva
Maximo & Cia.
Kurytyba, Plac Tiradentes 57
Wielki skład krajowych i zagranicznych lekarstw
posiada na składzie najlepsze środki przeciw robakom w kiszkach, przeciw kaszlowi i t. d.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę
zawsze i wszędzie pomiędzy znajomymi i przyjaciółmi!

Proszek do pieczenia
„Tell"
jest zupełnie czystym i służy zdrowiu.

Dr. Antonio Mesiano

Lekarz Akuszer

Były lekarz Szpitala dla położnic w Larangeiras w Rio de Janeiro

Rezydencja: rua Conselheiro Barradas 99 Telefon – 56. Konsultorjum przy ul. 15 de Novembro No. 49 w Palacio do Commercio

Pokoje: Nr. 227 - 231

Biednym udziela porady lekarskiej bezpłatnie.

Zawsze wolny pokój

Z utrzymaniem wynajmie Aniołkowski, Kurytyba, Rua Conselheiro Barradas 104.

ELIKSIR „NOGUEIRA"

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:

skrofuły
bubony
zapalenie macicy
cieczenie z uszów
wywióra
fistułę
raka syfilistycznego
pryszcze
białe upławy
wrzody i narośle
swierzb
reumatyzm
plamy skórne
niedomagania wątroby
bóle w piersiach
narośle na kościach
p.lsowanie tętnic
i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi.

Wielce skuteczny środek czyszczający krew!

Dominik Kurecki

Polski zakład krawiecki

przy ul. Dr. Muricy Nr. 61

Wielki wybór materjałów na ubranie. Zamówienie wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny.

Robota gwarantowana

CENY NISKIE.

Dr. Archimedes Cruz

Lekarz operator i akuszer. Leczy syphilis i choroby pęcherza. Klinika dla kobiet i dzieci.

Konsultorjum: rua Dr. Trajano Reis 8. od 8 do 9 przed poł. i od 1 do 5 po połud. Na wezwanie w każdą godzinę dniem i nocą

Alfaiataria Eduardo

Zakład krawiecki Edwarda Ziarnickiego

ul. Saldanha Marinho 67 A

Kurytyba

W tej nowo otwartej pracowni krawieckiej Szan. Panowie mogą otrzymać eleganckie ubrania, wykończone z całą dokładnością i gustem wybrednym.

Prosimy odwiedzać naszą Pracownię Krawiecką.

EDWARD ZIARNICKI

67 A rua Saldanha Marinho 67 A

Kurytyba – Parana – Brazylja

Dom obuwia

ANTONI MARTES

Largo 19 de Dezembro N. 1. (przy mercadzie sprzedaje nowe i używane obuwie po cenach bardzo niskich. Rozmaite fasony. Przyjdźcie i przekonajcie się!

r. Dias de Gracia

ADWOKAT

Rua Augusto Ribas, 49

Caixa postal 106

Ponta Grossa — Parana

Do sprzedania

8 alk. dobrej ziemi do sadzenia z masywnem domem mieszkalnym, 4 klm. za Campo Largo przy drodze do Ponta Grossy. Bliższych informacji udziela Józef Kule, Kurytyba, rua Martim Affonso 16 (Campo da Galicia).

Casa Jacob

JAKÓB GRINSPUN

Skład główny:

Rua 1 de Março No; 18

Fabryka i depozyt:

Av. Gandido de Abreu 151 Tel. 389

Wielki skład mebli, materaców, kołder i płaszczy nieprzemakalnych

Sprzedaż na wypłaty!

Pyorrhea?

Zęby słabe

Nieprzyjemny oddech

Dziąsła skrwawione

Leczy się z łatwością przez użycie

Elixiru Moraes

(Dawny Pyozol)

Flakonik 7$500, przez pocztę 9$500

Zamówienia przyjmuje: I. Barbosa de Moura e Irmão, Rua Xavier de Toledo 8 A Caixa postal 3135

Sao Paulo

SZEWIECTWO „CENTRAL"

poleca w wielkim wyborze

— obuwie —

doskonale i mocno zrobione dla panów, pań i dzieci po cenach jaknajniższych.

MIGUEL SIMAO ATAB

Kurytyba – Travesa Zacharias N. 1

blizko polskiego składu nasion p. Nikodema.

Wielki Sklep Polski

Marcina Szyndy & Ska

Plac Tiradentes N. 19

ma zawsze na składzie: mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier ryż, sól, śledzie, śliwki, rodzenki i konserwy owocowe.

Ma również najlepszą **kawę mieloną** z własnej fabryki.

Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach

Kupuje produkta rolne jakoto: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo it.p

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HUTOWNA I DETALICZNA

CENY PRZYSTĘPNE

Posiada filja w Thomaz Coelho i Araukarji

„A VENCEDORA"

Fabryka karmelków i cukierków różnego gatunku, tańszych i droższych owiniętych w papier (»ballas«), malino, nowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawowych, bananowych i mlecznych.

Prócz tych mam jeszcze inne gatunki specyalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Uprasza Sz. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Franciszek Lachowski.

CORITIBA — Rua Cabral Nr. 53 — PARANA.

Fabryka cukierków „AURORA"

Józefa Kulli.

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmele owinięte w papier („ballas") we wszystkich odmianach.

Ulica Martim Affonso nr. 100

Kurytyba — Paraná — Brasil

Aniliny i farby niemieckie

Marki BAYER

do farbowania zwłaszcza wybłakłych rzeczy w paczkach z drobnemi wskazówkami i w skrzynkach po 1 kilu, we wszelkich kolorach, jakoteż farby anilinowe do kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Wszelkie preparaty Bayera

jak Cafaspirina, Phenaspirina, Butolan, Helmitol i t. d.

Bardzo piękne i tanie OZDOBY DO PRZYPINANIA jako to: Pająki, chrabaszcze, motylki, kwiaty i t. p.

CARLOS LUHM

Rua Riachuelo 52 — Curityba — Parana — Brasil

Dr. Antoni Rydygier (Ruediger)

Kurytyba

Prof. Dr. Antoni Rydygier (Ruediger) specjalista w chirurgji, chorobach kobiecych i dróg moczowych.

Przyjmuje w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Zbawienie Ludzkości

Wszystkie osoby, które zasłabną na grypę, powinny bez straty czasu zażywać **Peitoral Paranaense**, gdyż on uzdrowi je zupełnie i zabezpieczy od choroby płuc i organów oddechowych.

Pigułki regulujące Dra Wiktora

są szybko uspokajającym środkiem dla pań i panien, które cierpią na kolki i inne niedomagania podczas miesięcznych perjodów.

Są do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Mieczysław Gosławski

Chirurg-Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki.

Wyjmowania i leczenia zębów bez bólu.

Od 8 do 11 i od 1 do 7

Rua Dezembargador Motta N. 6

Dr. Mirosław Szeligowski

Były asystent klinik europejskich

Lekarz i operator

DOKONUJE WSZELKICH OPERACYI CHIRURGICZNYCH I KOBIECYCH

Leczy podług najnowszych sposobów. Bada za pomocą promieni **Roentgena.**

Posiada własną pracownię do badań mikroskopowych i badań krwi na choroby ukryte

Chorych zamiejscowych przymuje na leczenie w swej linice.

Rua São Francisco Kurytyba — n. 25

CASA IDEAL

ALBERTO C. ELIAS

CURITYBA

rua Jose Bónifacio N. 9 (w pobliżu katedry)

Skład mieści się w tym samym domu jak dawniej obok rzeźni Garmatra

FILIA: Rua 15 de Novembro N. 31

Ogromny wybór obuwia

wszelkiego rodzaju po cenach najniższych

Kalosze Wykonane na wzór trzewików do sznurowania BARDZO PRAKTYCZNE I ELEGANCKIE

„A BRANDINA"

Bracia Sobania

Przy ulicy Lamenha Lins N. 3

KURYTYBA, PARANA

Fabryka karmelków i doskonałych bombonów.

Specjalista w wyrobie znakomitych cukierków: cytrynowych, malinowych, pomarańczowych, mandarynkowych, wiśniowych, z abacaxi, miętowych, anyżowych, bananowych, gruszkowych, brzoskwiniowych, jabłczanych, malinowych, kokosowych, czekoladowych, migdałowych, mleka, jaj, amendoim (miodui), nadziewanych marmeladą, masą migdałową i kokosową, tudzież rozmaitych innych.

Gatunki specjalne: »Almofadinhas«, »Bellezinhas«, »Douradinhas« »Fructas Acidas«.

Wyrób staranny. Ceny bez konkurencji!

Polska fabryka makaronu i kawy

Sao Miguel

FIRMY GONTARSKI I SKA

Kurytyba Ulica Iguassu N. 246

Telefon N 489 Skrzynka pocztowa 278

Poleca swoje wyroby w najlepszym gatunku

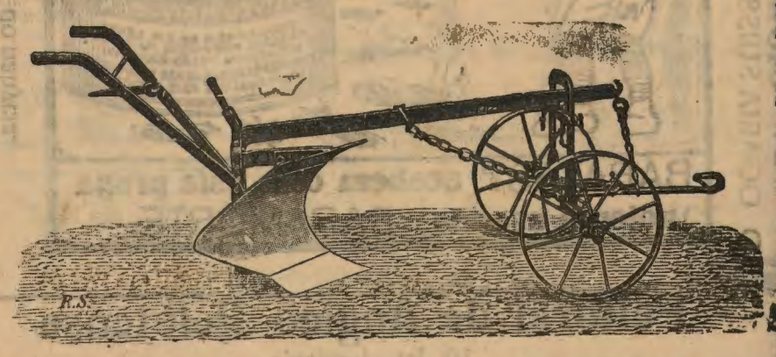

Na nadchodzący czas sadzenia!

Otrzymaliśmy znowu kompletny sortyment z anych

Pługow stalowych

Systemu „Sack" oraz innych narzędzi rolniczych, które sprzedajemy po zniżonych cenach

Jose Hauer Junior & Cia.

Curityba — Rua 15 de Novembro N. 44

Actolit-Magnetine

rejestrowany

usuwa bez powstrzymania ruchu

Osad

znajdujący się w kotłach lub innych naczyniach żelaznych i odnawia je zupełnie. Środek ten zdobył sobie uznanie pierwszorzędnych fabryk i firm i jest przez nie stale w używany. Żądać prospekty.

Fabryka produktów chemicznych Guilherme Goldschmidt

Kurytyba, Caixa postal 372.

Trepow zajął miejsce w eleganckich sankach. Szyderczo spojrzał raz jeszcze w stronę okna.

W oknie spostrzegł Leona.

— Zobaczymy się jeszcze, panie Trepow — zawołał Leon, spotkamy się przed tronem cara, a wtedy się pokaże, kto miał rację, ja, czy pan!

I tylko jeden z nas dwóch śmie pozostać w służbie cara, gdyżbym się wstydził nosić ten mundur, a łaska carska wydałaby mi się wstrętną, gdybym ją miał dzielić z takim łotrem, jak pan!

Trepow z uśmiechem wzruszył ramionami. Konie ruszyły i sanki posunęły się szybko wzdłuż Newy.

Leon odszedł od okna i upadł na łóżku, na którem leżała niedawno Tacyanna.

Tu ukrył twarz w poduszkach i zaczął gorżko płakać. Wtedy księżna łagodnie ujęła go za ramię i rzekła:

— Jeżeli ja znoszę to, co mi niebo zesłało w tej godzinie, to tembardziej ty, mężczyzna, nie powinieneś rozpaczać.

— O, matko, jęknął Leon — takiego wstydu nigdy nie zapomnę, nigdy nie strawię, a nawet po upływie czterdziestu lat, jeżeli naturalnie przeżyję tyle, gdy pomyślę o tej godzinie, wstyd i hańba okrywać mi będą policzki.

— Nie, kochany Leonie —rzekła księżna, głaszcząc go dłonią po włosach, zapomina się o każdej hańbie, jeżelii się ją pomści.

Hańbę zmyć trzeba, a my, szlachta, nie mamy w tej mierze żadnego innego balsamu, co gruntowniej hańbę zmywa, jak krew, krew tego, który nas pohańbił.

— O, naturalnie, matko, zawołał Leon, że wyzwę Trepowa na pojedynek. Obawiam się tylko, że ten łotr pojedynkować się nie zechce.

Będzie się pewno podle wykręcać, że nie może w tak niespokojnych czasach wystawiać na szwank swego cennego życia, poświęconego carowi.

Ach, znam ja się na tem. Ci tchórze krzyżują szpady ze sobą, gdy jeden drugiemu nastąpi na odcisk, ale gdy chodzi o zajście poważne, wtedy szukają ucieczki.

— Ja o tem nie myślałam, synu, zawołała księżna, nie miałam na myśli pojedynku. Muszę wyznać otwarcie. że pojedynek w moich oczach nie daje możności przywrócenia czci i utraconego honoru.

Ale nie trać czasu i pójdź do cara.

Monarcha musi się dowiedzieć o wszystkiem, co tu zaszło. Tylko w tem sposób będzie można zapewnić Tacyannie natychmiastowe uwolnienie. A co do mego syna, Boże drogi, oni go skażą, gdyż rzeczywiście zawinił.

— Dziękuję ci matko, że mi przypomniałaś mój obowiązek — odparł Leon— car musi się o wszystkiem dowiedzieć, o wszystkiem! Spieszę do niego i wniosę do tronu straszną skargę na naczelnika miasta Petersburga.

W kilka chwil potem księżna i Leon siedzieli znowu w sankach, które ich przywiozły do gospody złodziejskiej Piotra Kwasza, a Leon odwiózł starą księżnę do jej pałacu.

Sam zaś dał rozkaz furmanowi do Carskiego Sioła.

Tam bawił car. Tam schronił się przed własnym ludem.

Leon naglił woźnicę, ażeby nie tracił ani jednej chwili i popędzał konie bez litości, gdyż znał on dobrze dwór rosyjski i życie dworskie i wiedział, że Trepow znajduje się w tej chwili również w drodze do Carskiego Sioła.

Car Mikołaj posiadał szczególny charakter, przyznawania racji temu, kto mu pierwszy zdawał raport z jakiejkolwiek sprawy.

Jeżeli przeto Trepow pierwszy stanie w Carskiem Siole, to obawiać się należy, że złoży carowi zupełnie fałszywe zeznanie i że car w chwili, gdy przyjdzie później kolej na Leona, będzie już dość źle usposobiony.

Woźnica robił. co mógł i pędził, co koń wyskoczył. Sanki sunęły się po śniegu, zaścielającym gościniec do Carskiego Siola, po tym samym śniegu, który jeszcze wczoraj zabarwił się niewinną krwią ofiar, zwabionych potrzebą do Carskiego Sioła.

Już tylko brakowało kwadrans drogi do pałacu. Leon spojrzał na zegarek, była godzina dziewiąta.

Nagle usłyszał za sobą dzwonki sanek, odwrócił głowę i spojrzał po za siebie.

Tuż na nim galopowała trójka.

W saniach siedział gradonaczalnik Trepow.

— A co, czy nie mówiłem—rzekł Leon do siebie, pędzi co siły do cara, ażeby mnie oskarżyć, a raczej uprzedzić i osłabić siłę mojej skargi.

Woźnico, prędzej!— Niech konie zrobią najostatniejszy wysiłek. Trudno wprawdzie parą koni pokonać trójkę ogierów, ale może i nasze ukraińskie szkapy wytrzymają jeszcze dziesięć minut wyścigów.

Sam pan wiesz lepiej odemnie, panie naczelniku, że dziennik urzędowy drukuje nazwisko każdego ujętego przestępcy.

Pod jakiem nazwiskiem miałby figurować ten młody człowiek? Czy pod swojem właściwem, czy też nazwiesz go pan Majcherkiem?

— O nie, napiszę:

»Uwięziony za kradzież, rabunki, mordy, i różne inne przestępstwa kryminalne, książę Teodor Malakow, zwany Majcherkiem«.

Tu już książę Leon Zubow nie mógł się powstrzymać.

— Panie Trepow! To byłoby podłem!

— Książę Zubow! za te słowa dasz mi pan satysfakcję!

— Tego właśnie chciałem—odparł Leon zimno i spokojnie — czekam pańskich świadków, panie naczelniku.

Trepow zgodził się skinieniem głowy, poczem dał jeszcze raz znak agentom, żeby okuli Teodora.

Okrutnik nie zwracał uwagi na łzy i błagalne prośby księżnej.

— A teraz przystąpimy do aresztowania, dla którego głównie tu przybyłem.

Co to za kobieta leży tam na łóżku? — Hej, ty tam, o tobie mówię!

Przy tych słowach zbliżył się do łóżka, a Leon teraz dopiero po raz pierwszy rzucił wzrokiem na ten kąt pokoju.

Straszny okrzyk wyrwał się z piersi jego.

— Tacyanna!

— Chciał uprzedzić, odtrącić Trepowa, ale księżna chwyciła Leona obiema rękami.

— Na litość Boską. Leonie, opamiętaj się! Nie wymieniaj teraz nazwiska Tacyanny! Nie mów, że tu chodziło o twoją żonę, bo wszystko zepsujesz!

Tacyanna nie podnosiła głowy z poduszek,

Szeroko otwartemi oczyma wpatrywała się teraz w Trepowa, który z szyderczym uśmiechem pochylił się nad piękną kobietą.

— Coś ty za jedna? — zapytał gradonaczalnik.

Tacyanna nic nie odpowiedziała.

— Czyś nie słyszała, że się pytam, kim jesteś? Może przypuszczasz, że nie jestem godzien twojej odpowiedzi?

— Ja nie mam wcale nazwiska — odparła Tacyanna stanowczym głosem.

— Stare wykręty złodziejskie— zawołał Trepow z ironią — nie chcesz mi powiedzieć swego nazwiska? Nie zadawaj sobie tego trudu, bo ja znam je bardzo dobrze!

Jesteś osobą niebezpieczną w najwyższym stopniu! Nazywasz się Tacyanna Gapon i jesteś córką owego przestępcy, który właśnie podburza lud swojemi mowami i zachęca go do najokropniejszych wykroczeń i gwałtów.

Na to Tacyanna uniosła się nieco na poduszkach.

— Tak jest, nazywam się Tacyanna Gapon i nazwisko to noszę z dumą.

Albowiem mój ojciec nic innego nie zrobił, jak to, co zrobiłby każdy człowiek uczciwy, gdyby się znalazł na jego miejscu.

— Te słowa mi wystarczą — zawołał Trepow — dowodzą one, że niedaleko pada jabłko od jabłoni i że córka podziela ideje ojca, a nawet gotowa je w czyn zamienić.

Otóż tedy, Tacyanno Gapon, aresztuję cię!

Jako wspólniczkę ojca każę cię natychmiast odstawić do twierdzy Petropawłowskiej i tam umieścić w bezpiecznem schronieniu.

— Tego pan nie uczynisz! — zawołał głos, drżący najwyższem oburzeniem.

— I któż mi zabroni?

— Ja!

Książę Leon Zubow i gradonaczalnik Trepow postąpili ku sobie i zmierzyli się nienawistnym wzrokiem.

— Ostrzegam cię, książę—syknął Trepow—nie wtrącaj się do moich czynności urzędowych, bo byłbym zmuszony i przeciwko panu, wystąpić z całą surowością prawa, które za takie czyny bardzo surowo karze!

— To, co pan tu chcesz uczynić, panie Trepow — rzekł Leon — to jest po pierwsze nadużycie władzy, a po drugie złamanie pańskiej obietnicy.

Sam mi pan przyrzekłeś przecież, że mi wydasz moją małżonkę z chwilą, gdy zostanie odnaleziona.

Ja to sam zakomunikowałem panu w zaufaniu, że zaślubiona przezemnie księżniczka Tacyanna Malakow jest właściwie Tacyanną Gapon.

Żądam przeto, ażebyś pan dotrzymał słowa, panie Trepow!

Tacyanna znalazła się! Oddaj mi pan moją żoną!

Ja tu nie mam do czynienia z pańską żoną, lecz z osobą występną.

— Występną? Czem pan udowodnisz, że Tacyanna jest występna?

— Tem, że jest córką swojego ojca, a

Mieczysław Nostitz Jackowski.

Marja Antonina.

Humoreska brazylijska na tle prawdziwej przygody.

(Ciąg dalszy)

— Ot, i masz czasza — pomyślałem. — Wszystko przez to-pijaństwo i samochwalstwo! Naplotłem czart wie co o tej jeździe, a niech się nie uda, Orda nos obetnie, ale mnie, i będzie miał rację, bo u kabokli reputację djabli wezmą... tfu! — Pocoś mi, Boże, ten ozór stworzył...

Dojechałem do chaty zły jak chrzan. W porteirze zdaleka już zobaczyłem Ordę, który majstrował coś przy damskiem żółtem siodle, i Majera oglądającego świeżo kupionego konia.

Orda na mój widok zaczął machać sombrerem, z nosem więc na kwintę podjechałem ku nim.

— Słuchaj, Mieczek — powiedział Orda poważnie — chata gotowa, konie są.. jutro ruszamy, trzeba się naradzić...

Jutro! Sto pudów spadło mi z obciążonego awanturą w wendzie sumienia. Jutro, a więc nawet nie pojutrze, ale wcześniej. Żeby nawet który z kabokli chciał się wygadać albo ostrzec Zagłodnego, to nie zdąży; znacznie mi ulżyło, odetchnąłem.

Tymczasem Orda posadził nas przy ogniu w nowej casie i rozwijał projekt porwania...

— A więc tak. żeby ten głupi Zagłodny nie był wynajął kapangów, to inna rzecz; możnaby było pojechać zwyczajnie we trójkę, pannę Marję — słowo „pannę" podkreślił głosem — zabrać, temu gałganowi tylko pięścią pogrozić i tyle, ale te draby komplikują sprawę, może się wywiązać bitka, a w zamieszaniu ten djabeł siostrę uprowadzi, albo też. co jeszcze gorzej, mogłoby się co pannie Marji stać, a to byłoby nieszczęście, uważacie...,

— Uważamy.

— Więc ja sobie obmyśliłem tak: ponieważ Majera zna Zagłodny za dobrze, jako mego przyjaciela, bo ten dureń (nie gniewaj się Majer, ale prawda) zawsze się za mną włóczy jak cień — a kiedy cała sprawa się rozwijała, ciebie nie było w Cruz-Machado, boś w Dorizonie wino z Romanem skubał, więc ciebie Zagłodny zna mniej, musisz tedy jechać sam, kombinujesz?..

— Kombinuję!

— Pojedziesz więc sam. zawrócisz temu cymbałowi głowę jaką zaimprowizowaną historją, ugłaskasz kapangów, wkradniesz się w zaufanie i dostaniesz do chaty. Compri?...

— Tak!

— A tutaj masz list dla niej. Jak już będziesz w chacie, łatwo ci go będzie oddać, boć przecie cały dzień stać nie będzie nad tobą jak djabeł nad dobrą duszą, ani jego adherenci też.

— No, a potem?

— Czekaj! nie przeszkadzaj!

— Weźmiesz ze sobą konia z damskiem siodłem i, nie dojeżdżając do Sub-Sede, przywiążesz go pod wielkim imbujem w widłach, tam gdzie Tigreira do Iguassu wpada.. Tak stoi w liście, i tam go znajdzie Marja.

— Wszystko to zrób przed zmrokiem, a jak wymiarkujesz, że już miała czas uciec z chaty, to sam na konia i do niej. — Zabierz ją i karjerem w stronę Cruz-Machado.. tylko żadnych ścieżek nie szukaj, a rżnij prosto jak strzelił drogą.

— A wy?

— Znalazł się ciekawy! My tymczasem z Majerem zajedziemy drogę tym, co gonić będą, i wstrzymamy pogoń

Gorycz wezbrała we mnie jak ocean.

— To tak! — powiedziałem — to ja wtedy, jak wy się bić będziecie, mam się z babą po gościńcach telepać. Ładny podział ról.. śliczny... niema co?

Orda się zerwał jak oparzony.

— Naprzód nie z babą, ale z panną Marją — warknął — a powtóre ja ci najtrudniejszą część roboty powierzam, co mam na świecie najdroższego w ręce oddaję, wiedząc, że mnie nie zawiedziesz w tych ciężkich chwilach, a ty!.. tfu! i to się nazywa przyjaciel, to szakal nie przyjaciel... Taki przyjaciel.. to...

— Cicho już bądź.. nie ciskaj się jak żaba na gorącej blasze... już pojadę...

— No, bracie!. — rzucił mi się w objęcia — pamiętaj, że jakbyś co kiedy w życiu potrzebował... to ja za ciebie w ogień i wodę pójdę...

— Jak ci senhora Marja pozwoli i domniemane potomstwo — strzyknął wraz ze śliną przez zęby niepoprawny Majer, ginąc równocześnie w potężnym obłoku tytuniowego dymu.

— A list..

— Masz! tu jest...

Orda podał mi różową podłużną kopertę..

— Sam widziałem jak mulatkę listy po polsku pisać na tym samym papierze uczył.. żebym tak jutra nie doczekał — skandował Majer.

— Milczałbyś, kiedy nic rozumnego wymyślić nie potrafisz!

— Co? to Antonina piśmienna? — zapytałem — fiu! fiu! możeś ty bakałarz...

— Toć przecie sylabizował z nią całemi wieczorami.

Noc już była na dworze ciemna, ogień wygasł, a i nie do gawędy nam było. Wkrótce potężne chrapanie Majera rozdarło panującą w chacie ciszę, a dla zespołu delikatnie tremolował Orda.

Ja tylko jakoś spać nie mogłem w oczekiwaniu jutrzejszych przygód.

* * *

Dobrze już z południa dojeżdżałem nazajutrz do Sub-Sede.

Przygotowania były zrobione, wierzchowiec przeznaczony dla Marji stał w gąszczu pod wielkim imbujem, dobrze przywiązany do kołka, ja zaś umazałem sobie twarz i chustkę do nosa krwią z zabitej papugi, by móc symulować krwotok z nosa z powodu upału.

Ostrożnie jechałem ścieżką, prowadzącą do nowej kolonji Zagłodnego— gotów w każdej chwili na niegościnne przyjęcie jej gospodarza lub którego z kapangów, lecz ścieżka była pusta, i bez przeszkód stanąłem przed chatą..

— O de casa—krzyknąłem donośnie.

Na progu ukazało się jakieś indywiduum w mocno wyszarzanej pali i z wielkim nożem za pasem, i przyjrzawszy mi się bacznie, cofnęło się w głąb sieni.

Po chwili, poinformowany widocznie o moim przyjeździe, pojawił się Zagłodny.

— Witam! witam! — wołał serdecznie, zdaleka wyciągając rękę. — A co to się panu stało? — zapytał, widząc moją umazaną papuzią krwią gębę, i chustkę przytkniętą do nosa.

Nalgałem co się zmieści o krwotoku z powodu upału, potrzebie spoczynku, i zaproszony gościnnie, rozsiodławszy konia, wszedłem do chaty. Wstyd mi było trochę i sumienie robiło wyrzuty za moją rolę wobec niekłamanej gościnności gospodarza, lecz „przyjaźń przedewszystkiem" — tłumaczyłem sobie w duszy..

— A może się pan umyje? Już krwotok zdaje się ustał.. zaraz panu wody podadzą..

„Podadzą", więc nie Zagłodny.. może Marja... Zerknąłem ciekawie ku drzwiom.

Rozległy się lekkie kroki w głębi domu i... o bogowie! po chwili z wielką miską w ręku wsunęła się do izby nie kto inny, tylko śmiejąca się wesoło Antonina mulatka.

Mimo lekkiego zmieszania przywitałem się jak z dobrą znajomą ku wielkiemu zdumieniu Zagłodnego..

— To państwo się znacie?—zapytał.

— Tak trochę z Cruz Machada jeszcze, lecz ja dawno tam nie byłem — łgałem jak najęty — i dziwi mię Antonina tu u pana.

— O, to całkiem proste, rąk do pracy potrzeba. a senhora uprzykrzyła sobie Cruz Machado, więc też pomaga mnie i siostrze w winnicy ile sił starczy.

Siedziałem jak na szpilkach, zaczęła się przenudna gospodarcza gawęda o batatach, fiżonie, kukurydzy.. »Żeby choć na chwilę wyszedł«, myślałem, starając się tymczasem możliwie zorjentować w rozkładzie domu i przeznaczeniu poszczególnych ubikacyj.

Do izby co chwila wchodził któryś z kapangów z zapytaniem lub interesem jakimś; — było ich rzeczywiście sześciu.

— Ma pan dużo ludzi — zauważyłem po jednej z takich wizyt — tylko poco te noże za pasem? zupełnie na zbójów patrzą

— Bo też zbójami trzeba się od zbójów bronić — odparł sentencjonalnie, nie dając bliższych wyjaśnień.

Nie chciałem przeciągać struny, więc anim mrugnął. Zapanowała cisza. Miało się już pod zmierch, niecierpliwość moja rosła z każdą chwilą, minuty stawały się wiekami.

— A siostra pana zdrowa? — zaryzykowałem.

— Dziękuję, zdrowa — uciął.

— Bodajbyś sczezł — pomyślałem.

Robiło się coraz bardziej szaro, długie cienie wieczoru wpełzały władczo do chaty.

— No, ale i o koniu pańskim trza pomyśleć, sypnę mu garść kukurydzy — rzekł Zagłodny i, wziąwszy sombrero, wyszedł.

Jak postrzelony rzuciłem się przez sień na przeciwległą stronę chaty, gdzie, jak mi się zdawało, musiała mieszkać Marja.

Pchnąłem śmiało drzwi. — Ryzując się wyraźnie na tle ciemnego prawie okna, stała przede mną smukła kobieca sylwetka.

— Psi! — powiedziałem, kładąc palec na ustach — cicho, na miłość boską cicho, ja przyjaciel Ordy, uciekł natychmiast... w liście wszystko, koń czeka.. ja tam zaraz przyjadę.

Lekki okrzyk był mi odpowiedzią, drobna ręka w ciemności pochwyciła list, wybiegłem, by siąść na dawnem miejscu.

A była już to pora; ledwiem zdążył oprzeć się o stół i przybrać znudzoną minę, gdy wszedł gospodarz. Przyjrzał mi się mocno badawczym wzrokiem i znów zagaił rozmowę.

Czas wlókł się jak żydowska bieda.

— Już czy nie już — myślałem, dając bezsensowne lub zawiłe odpowiedzi. Już czy nie już, chyba już...

— Która godzina? zapytałem z uśmiechem, który miał być uprzejmym, na rozdygotanej wewnętrznem wzruszeniem twarzy...

— Będzie ósma — odpowiedział.

— Już ósma... Jezus, Marja! muszę na gwałt jechać...

— Gdzie? poco? powieczerzajcie z nami.

— Ani mowy, na ósmą umówiłem się z Tomaszem Pancernym —machnąłem mu pierwsze, lepsze nazwisko kolonisty — muszę od niego konia kupić dla Romana.

— Tak po nocy... — nieufnie zauważył Zagłodny.

— A po nocy! w dzień czasu nie miał ani chwili.

Szybko osiodłałem konia.

— Bóg zapłać za gościnę...

— Niema za co, a pamiętajcie zajechać, jak będziecie w tych stronach..

— Wstąpię... wstąpię na pewno...

Ruszyłem galopem.

„Będzie, czy nie będzie?" — warczało mi w głowie jak w młynie.

Jeszcze jeden zakręt i wpadłem w rzeczne widły... już widać imbuj... serce waliło we mnie jak młotem.. „Będzie czy nie będzie?"..

— Jest!... — odetchnąłem: na koniu, z głową spowiniętą gęstym woalem, siedziała gotowa do drogi amazonka.

Jak błyskawica podjechałem ku niej... nie było czasu na gadanie.

— No, panno Marjo, batem daresza, i w nogi.

to aż nadto wystarczy.

Zresztą potrzeba nam haczyka. Z uwięzieniem tej osoby, siła popa Gapona zostanie złamaną.

Pragniemy spróbować, czy będzie miał odwagę występować przeciwko rządowi, gdy się dowie, że przez to naraża życie swojej najukochańszej córki.

— A więc to tak! — syknął Leon, kładąc rękę na szabli — otóż oświadczam panu, że pragniesz dopuścić się łajdactwa.

— Żołnierze! — zawołał Trepow — oczyścić pokój z osób, które są tu zbyteczne!

Precz z tym oficerem! Precz z tą damą, która się poważyła stanąć mi na drodze w chwili, gdy mam wyświadczyć wielką przysługę ojczyźnie!

ROZDZIAŁ 110.

Podłość policji rosyjskiej.

Żołnierze weszli do pokoiku.

Dziwnym trafem byli to gwardziści pułku preobrażeńskiego. Trepow w pośpiechu zatelefonował do komendanta załogi petersburgskiej z prośbą o oddział wojska. W odpowiedzi na to przysłano mu właśnie gwardzistów preobrażeńskich,

— Naprzód, żołnierze! — zawołał Trepow, wskazując na Leona — zacznijcie od tego pana. Wyprowadzić go z pokoju. Stara dama uda się wtedy za nim dobrowolnie.

— Stać, ani kroku dalej!— zakomenderował w tej chwili Leon. Żaden z was, żołnierze, niech się nie rusza. Żołnierze! Czy uznajecie mnie za swego kolegę? Czy widzicie mundur, jaki noszę?

Czy macie chęć splamienia munduru własnego pułku? Kto z was ośmieli się dotknąć majora gwardji preobrażeńskiej?

Na to szczękła broń, a karabiny stuknęły kolbami o ziemię.

— Do nogi broń! — zawołał stary kapral, dowodzący oddziałem.

Stali, jak ściana, żaden się ani nie poruszył. Wcale nie wyglądało na to, ażeby się mieli rzucić na Leona.

— Co to ma znaczyć? — krzyknął Trepow, czy nie słyszeliście mojego rozkazu, żołnierze. Dalejże, brać tego człowieka! Bo choćby nawet był majorem gwardji, jednak wystąpił przeciwko władzy naczelnika miasta Petersburga, poważył się przeszkadzać mi w czynnościach urzędowych.

Ale gadanie było daremne.

Gdy wszystkie nici posłuszeństwa pękają w jakim kraju, gdy rewolucja zatacza coraz szersze kręgi, gdy eksplodują bomby, gdy słychać salwy z broni palnej do ludzi i domów, wtedy subordynacja wojskowa prawie zawsze ulega również rozprzężeniu.

Żołnierz nie łatwo skierowuje broń przeciwko swemu zwierzchnikowi, którego zna dobrze i któremu jest posłuszny w innych okolicznościach.

— Jak pan widzisz, zawołał Leon z uśmiechem zostałeś pan skompromitowany. Mógłbym teraz z łatwością wydać rozkaz moim ludziom, ażeby wpadli na pana i wytransportowali go stąd wraz z jego ludźmi. Ale tego nie zrobię. Chcę tylko, ażebyś mnie pan wysłuchał.

— Nie chcę nic słyszeć od pana, zawołał Trepow wyniośle. Zresztą potrafię zmusić tych ludzi do posłuszeństwa. Panie kapral, proszę wystąpić naprzód!

Stary kapral wystąpił naprzód.

— Wiecie, że was przysłano tutaj dla udzielenia mi pomocy przy aresztowaniu przestępców. Czy wiecie o tem?

— Do usług, ekscelencjo, wiem o tem.

— Otóż, aresztowania tego chcę teraz dokonać. Ten oto człowiek, który stoi tam w kącie — wskazał na Teodora — i ta młoda osoba, tam na łóżku, mają być natychmiast odstawieni do kryminału.

Pytam się tedy, kapralu, czy chcecie posłuchać mego rozkazu, czy nie?

— Muszę być posłusznym! — odparł kapral — co się tyczy tych dwojga osób, to wypada mi robić, to jedynie, co mi wasza ekscelencja rozkaże i żaden z moich nie zawaha się pójść w tej mierze za moim przykładem. Ale przeciwko naszemu majorowi występować nie możemy.

— Dobrze więc. Bierzcie tego niebezpiecznego złoczyńcę, albo dajcie choćby możność moim agentom wyprowadzenia go z tej izby.

— Zrobić szpaler! — zawołał stary kapral do swoich ludzi.

Ci spełnili rozkaz natychmiast i utworzono szpaler, ciągnący się przez cały pokój do drzwi na schodach.

Agenci policji rzucili się na Teodora, który nie stawiał żadnego oporu i wyprowadzili go do sieni.

Stara księżna zakryła twarz rękoma, ale Leon szepnął do niej cichym głosem:

Nie płacz, matko, za pół godziny będę u najjaśniejszego pana i uzyskam jego uwolnienie.

— Wstawaj! — zawołał Trepow do Tacyanny.

— Nie mogę, jestem chora! — jękła nieszczęśliwa, młoda kobieta, zalewając się łzami.

— Ach, my to znamy. Takie choroby nie mają dla nas znaczenia. Proszę się okryć kołdrą i udać się za moimi ludźmi.

W tej chwili chciał Leon utorować sobie drogę przez szpaler, ale dzięki surowej dyscyplinie, nie został przepuszczony. Żołnierze, którzy przedtem zawahali się położyć nań rękę, teraz stali przeciwko niemu, jak mur, gdyż mieli rozkaz nie przepuszczania nikogo.

— Panie Trepow, zawołał Leon, jeżeli pan zmusisz moją małżonkę do wstania z łóżka wobec zgromadzonych tu ludzi, to dopóty pana smagać będę szpicrutą, dopóki nie odszczekasz rozkażu.

— Znowu groźba! — zawołał Trepow, to wszystko się policzy. Dalej, policja, do roboty! Brać ją z łóżka. W ten sposób nie jedną już prostytutkę odstawiłem do aresztów policyjnych.

Dał się słyszeć wściekły okrzyk. Dzicy ludzie rzucili się na Tacyannę i zaczęli ją podnosić z łóżka.

Nieszczęśliwa starała się drżącemi rękami zasłonić koszulą obnażone ciało, ażeby oczy tych oprawców nie mogły widzieć jej wdzięków. I zdołała jakoś się przykryć.

Leon chciał się rzucić na żołnierzy, chciał przerwać łańcuch, wyrwać jednemu z żołnierzy karabin, i gdyby mu się to było udało, niezawodnie byłby zabił na miejscu Trepowa.

Okrutny gniew bowiem opanował młodego księcia.

Boć wszak był to największy wstyd, jaki mężowi uczynić było można!

Tacyannę Leon poślubił, była jego żoną, a chociaż nawet sam ją odrzucił, czego zresztą szczerze żałował, to jednak nosiła dotąd jego nazwisko, mogła jawnie i prawnie tytułować się księżną Zubow.

I ta księżna była teraz traktowana przez naczelnika policji petersburgskiej, jak byle ulicznica, prostytutka, z którą mężczyźni wcale się nie liczą, o której się wie, że jej wszystko jedno, czy będzie widzianą przez stu mężczyzn w lekkiej przeźroczystej odzieży, czy nie.

Co się tyczy samej Tacyanny, to straciła ona nieomal całkowicie przytomność.

Agenci policji ciągnęli ją przez szpaler żołnierzy.

Wiedziona instynktem, trzymała ręką kołdrę, którą się okryła możliwie najściślej dokoła ciała. Nie mogła jednak zapobiedz, ażeby chciwe spojrzenia oprawców i żołdactwa nie padały na jej obnażone plecy, na białe ramiona, na jej pierś falującą.

Łotrze, łotrze, hańbisz mi żonę! wołał Leon podnosząc pięście i usiłując przedostać się przez łańcuch żołnierzy do Trepowa. Ale tym razem powstrzymała go księżna Malakow.

— Synu mój, na litość Boską, synu, pomyśl co czynisz! — szepnęła doń z tyłu. Tylko nie rób nic bez zastanowienia. Trepow cieszy się teraz zupełnem zaufaniem cara. To rzecz znana. Sam car nie przebaczyłby ci nigdy, gdybyś nie pozwolił Trepowowi wykonać jego okropnych zarządzeń.

Jest on w trakcie swego urzędowania, a to, co się zowie czynnością urzędową, uchodzi w wielkich państwach europejskich za świętość, choćby było bezprawiem.

Chwyciła Leona i objęła go obiema rękoma.

Leon pochylił głowę na jej ramię i przymknął oczy, nie chcąc widzieć rzeczy najstraszniejszej.

Gdy podniósł głowę, pokój był pusty. Nie było w nim już nikogo, on tylko z księżną.

— Więc już po wszystkiem? — zapytał Leon niepewnym głosem — odeszli?

— Pakują teraz nieszczęśliwą do wozu — odparła księżna — syna mego i twoją żonę i odwiozą ich może na zawsze!

— Na zawsze — zawołał Leon łkającym głosem nie, nie, matko, nie mów tego słowa. Czyliż rzeczywiście mogło się stać w Rosji, ażeby chęć i wola jednego człowieka miały taką moc, że nic je przemódz nie może!

Ach, ja ci zapłacę, Trepowie, za tę godzinę; szpicruta, którą ci przyrzekłem nie minie cię z pewnością.

Leon przy tych słowach pobiegł do okna, roztworzył je i wyjrzał na dziedziniec.

Zielony wóz aresztancki zajechał właśnie przed gospodę.

Do tego wozu wrzucono Teodora.

Rosyjscy agenci policyjni nie szczędzili kopnięć przy wsadzaniu biedaka.

Z Tacyanną prawie, że postąpiono tak samo.

Agenci ujęli ją za kark i wrzucili w głąb wozu.

Drzwi zamknięto, dwóch policjantów wsiadło na kozieł, dwóch drugich od tyłu, konie ruszyły, wóz znikł.

Schwyciłem rewolwer w garści...

Konie nas niosły jak ptaki.

Aby prędzej, aby prędzej.. kilometry mijane wlokły się by kobry. Nie gadałem nic, tylko prułem ostrogami koński bok, poganiając busetą galopującego przede mną deresza.

Jeszcze pięć kilometrów, jeszcze trzy dwa, wreszcie ścieżka ku naszej chacie, portong — i koniec biedy. Chwyciłem przy pysku konia Marji, zeskoczyła na ziemię i lekko wbiegła do chaty.

— Na prawo tam pani pokój - krzyknąłem za nią — wszystko przygotowane.

Odprowadziłem konie na portsirę, zdjąłem siodła, wytarłem zlane potem skóry wiechciami i słomą i puściłem na paszę.

— No, tom pokazał Ordzie — myślałem wchodząc do izby — „maładiec" Miecio, niema co! Tak ją zabrałem braciszkowi jak portmonetkę z kieszeni, ha! ha! ha!

Ze sztucerem w ręku siadłem na progu chaty — zawsze lepiej się mieć na baczności... a nuż oni... żeby tylko chłopaki zdrowe wróciły...

Mijały kwadranse, a w izbie Marji było cicho

Zmęczyło się biedactwo... bo też gnałem jak wypuszczony z piekła.

— Czemu ona tam siedzi tak cicho?... Możeby wejść...

Przeszedłem się kilka razy pod drzwiami, chrząkając znacząco.

— Cisza... Ha no, włazić nie będę... Może się myje.. Orda miałby pretensję i słuszną...

Rozległ się daleki tętent, zbliżał się. Rozróżniałem już pojedyńcze kopyta, uderzające w bazalt ścieżki... Zapaliłem tedy w naszej izbie lampę i wybiegłem na dwór.

Wraz z jeźdźcami zbliżała się burza, wicher wył jak sto bujotów i szarpał garściami liście z drzew, niosąc je nad moją głową.

Wielka chmura wypełzła z nad koron drzew i olbrzymiemi mackami obejmowała iskrzące się dotąd niebo.

Tętent był coraz bliższy... już tylko kilkadziesiąt kroków dzieliło jeźdźców ode mnie.

— Kto tam? — ryknąłem jakby nie swoim głosem.

— My! — rozległ się zdyszany głos Ordy.

A nie zarzyły się przede mną jak wyte.

— Jest?

— Jest odparłem

Orda zaczął mnie ściskać jak szalony.

— Póki życia nie zapomnę.. póki życia...

— Chodź, Majer.

— Ale konie...

— Rzuć psiakrew!...

Weszliśmy do izby, lampa rzucała krąg mdłego światła na deski podłogi i ciosane ściany...

Orda szybko obiegł wzrokiem chatę.

— Gdzież Marja? — niecierpliwie zawołał.

— W swoim pokoju — odparłem.— Poszła tam odrazu, pewno zmęczona, nie chciałem przeszkadzać.

— Do rzeczy, weź lampę...

Orda był blady jak widmo, i ręce mu się trzęsły ze wzruszenia. — Nie pamiętam go takim nigdy jak w on sławetny wieczór.

Podeszliśmy pod drzwi, za Ordą Majer z lampą, ja z tyłu.

— Marjo!—zawołał Orda, stukając...

Cisza panowała ciągle...

— Może jej słabo się zrobiło — mruknął, uchylając drzwi.

Na środku pokoju stała smukła kobieca postać.

— Marjo! — krzyknął drżącym z emocji głosem, wyciągając ku niej ręce.

Podniesiona przez Majera lampa jasno oświeciła izbę...

— Antonina! — zacharczało nagle w gardle Ordy. — Antonino, co ty tu robisz?...

— Amigo! — zadźwięczał po brazylijsku cieniutki kobiecy głos...

Przed nami we własnej osobie stała mulatka Antonina.

Nie czekając dalszego ciągu, uciekłem z chaty...

Ilem się czasu błąkał, nie wiem Wiem tylko, że deszcz, który zaczął padać, przemoczył mię aż do szpiku — a ja nie czułem tego...

(Dokończenie nastąpi).

Gospodarzu!

Jeżeli potrzebujesz JAKIEJKOLWIEK MASZYNY ROLNICZEJ LUB NARZĘDZIA ALBO CZĘSCI SKŁADOWYCH prosimy Cię odwiedzić nas.

Znajdziesz u nasz napewno to czego szukasz.
NASZA „SECCAO AGRICOLA" ZAJMUJE SIĘ WYŁĄCZNIE MASZYNAMI ROLNICZEMI I JEST NAJWIĘKSZY TEGO RODZAJU W PARANIE.

Fernando Hackradt & Cia. Sattig, Ltda

CURITYBA -- Rua 15 de Novembro, 96 (esquina Rua Rio Branco)

Swieże niemieckie nasiona

Kolosalne ilości pierwszorzędnych zdolnych do kiełkowania, świeżych niemieckich nasion otrzymał i poleca

Villy Cremer Loja Flora Curitybana

Wysyłka do wszystkich stanów.

„Uczący się"

Dumą nadzieją każdej rodziny jest spokojny, uczący się wykonawca swych obowiązków. dobry jak złoto. Jednak uczy się nieraz do późnej nocy, skutkiem czego na drugi dzień boli go głowa, umysł jego jest ociężały i odczuwa jakieś niemiłe przygnębienie.

Na szczęście zawsze znajduje się w domu

CAFIASPIRINA

Dwie pastylki w kilku momentach usuwają bole, przytomność umysłu entuzjazm i wesołość. To samo dzieje się z ojczulkiem, gdy mu jakikolwiek ból dokucza lub wraca do domu wyczerpany nadmierną pracą. Całej rodzinie **Cafiaspirina** przynosi ulgę, zadowolenie i wesołość.

NIE ATAKUJE SERCA I NEREK.

Jest także idealnym środkiem przeciw nawralgji, migrenie, następstwom nadmiernej pracy umysłowej i nadużycia alkoholu etc Nie atakuje serca i nerek.

BAYER

Prosimy nie przyjmować pastylek pojedyńczych i prosić o tubkę zawierającą 20 pastylek, albo o kopertę z dwiema pastylkami, albo wreszcie małą okrągłą paczusię (disco) CAFIASPIRINA zawierającą jedną pastylkę.

Caf. N. 100